KONKURS MMS: Złóż Mamie życzenia

strona R14

Prawie 1200 mieszkańców gminy Parczew korzysta z pomocy społecznej

Joanna Suchodolska, dyrektorka MOPS

strona 15

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota parczewska

parczew.24wspolnota.pl

19 - 25 maja 2020 r. ▪ nr 20 (636) ▪ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

PARCZEW ▪ DĘBOWA KŁODA ▪ JABŁOŃ ▪ MILANÓW ▪ PODEDWÓR

Stanisław Chojak, pszczelarz z gminy Siemień

Marszałek oswaja dzieci z pszczołami

strona 15

Otwierają przedszkola, a urzędy nadal jak twierdze

Urzędnicy powiatowi ciągle w okopach. Miasto otworzyło kasę, żeby ludzie płacili podatki. ZUS przyjmuje interesantów codziennie, a skarbówka dwa razy w tygodniu.

STR. 3

Burmistrz Paweł Kędracki wychodzi z urzędu, a mieszkańcy miasta czekają w kolejce, żeby zapłacić podatki

Spóźnia się remont linii kolejowej z Parczewa do Lubartowa

Po remoncie linii nowy przystanek będzie w Laskach.

STRONA 3

Przystanek szynobusa przy ul. Kolejowej w Parczewie

W poniedziałek ruszyły zakazane usługi

STRONA 5

Po trzech tygodniach dochodzenia policjanci złapali kłusowników

STRONA 15

Można już pójść do fryzjera, kosmetyczki, restauracji i hotelu.

Marlena Drożdżyk, właścicielka Galerii Urody Marlena w Parczewie

Sylwia Lewczuk, właścicielka Studia Piękna w Jabłoniu

Grzegorz Howorus, właściciel restauracji i hotelu w Parczewie

Zamiast w sarnę, uderzył w drzewo

20-latek z gminy Jabłoń spowodował wypadek. Dwie osoby ciężko ranne.

STRONA 3

R E K L A M A

APTEKA
Eskulap

ul. Kościelna 19
Parczew

Godziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00

Robią interesy z gminą Dębowa Kłoda

STRONA 14

Jabłoń daje ulgi podatkowe przedsiębiorcom

STRONA 3

NAKŁAD 21 110 egz.
ISSN 1899-718X

eprasa.pl 62f716f3cf

STOPKA
TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

NOWY ADRES REDAKCJI
ul. Ostrowiecka 34,
21-300 Radzyń
e-mail: parczew@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Andrzej Dejneka
tel. 791 186 007
dejneka@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Jacek Dejneka
jacek.dejneka@24wspolnota.pl
tel. 690 563 247

Mateusz Połynka (sport)
polynka@24wspolnota.pl
tel. 516 019 184

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład - Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź,
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE
POWIAT PARCZEWSKI
PARCZEW
- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1
- Instalbud Waldemar Klej ul. 11 Listopada 72

MILANÓW
- Lewiatan ul. Szkolna 20

SOSNOWICA
- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

SIEMIEŃ
- Sklep spożywczy GS ul. Strażacka 7

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ
791 186 007

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile.
W skali od jednego do pięciu.

Dariuszowi Łobejko

wójtowi gminy Jabłoń, za odzyskanie dla gminy 184 tys. zł podatku VAT. (Czytaj na s. 14)

Cytat tygodnia

„Po zamknięciu restauracji przez rząd nie mogliśmy zostawić naszych przyjaciół"

- powiedział Grzegorz Howorus, właściciel restauracji i hotelu w Parczewie. (Czytaj na str. 5)

Liczba Tygodnia

23 mln zł

- tyle wyniosły wydatki gminy Parczew na opiekę społeczną w 2019 roku.

WASZE KOMENTARZE

parczew.24wspolnota.pl

„Rezygnacja przewodniczącego Rady Powiatu może zagrozić koalicji"

Gość a kto i po co tego maślanego dziadka wybrał??? przecież było wiadomo jakim... i kim on jest dalej leśne dziadki górą .....
xyz No radni powiatowi go wybrali. Taki ciemny jesteś ?
Stara prawda Nosił wilk razy kilka...poniosą i wilka....
juhc Dobrze panie Maśluchu niech młody zna swoje miejsce
Tak trzymać A mnie Pan Starosta imponuje - mężczyzna obdarzony dużym poczuciem humoru, którego nie rozumiecie. Troskliwy, uczciwy, sympatyczny, a jaki otwarty. O co wam chodzi?
Jerry Zielony na prezydenta
Pawlak Mówiąc klasykiem „Koalicja trwa i trwa mać". Brawurowa podróż przez władzę .
Śmiechu warte Polityka niszczy i dzieli, już jest goło i nie jest wesoło. Za waszą służbę już dziękujemy.
Eee tam Powinni oddać władzę PiS-owi, wtedy byście wszyscy byli zadowoleni. Prawda?
Trzymaj się Janusz Janusz, to chyba jedyny radny z „jajami" I tak długo wytrzymywał publiczne upokorzenia fundowane mu przez leśnego dziadka. A starszy pan niech się zastanowi, czy już przypadkiem nie nadszedł czas aby zejść ze sceny.

„Lidl zajmie miejsce Tesco"

Gosia samosia Przyda się w tej pipidówie ten sklep. Biedronki opanowały tu rynek i rżną klientów na kasę na promocjach. Czekam na otwarcie. Lidla.
pipczak Tylko czekać, jak i Lidl w tym zadupiu padnie
GRZEŚ kupujcie w Niemieckich sklepach, a nie od polskich rolników. Brawo Paweł Kędracki, jedno to ci się udało - sprowadzić markety, które sprzedają badziewie.
?? portuglaczyki, niemce, tylko ruskich czekać aż otworzą uniwermag z tanią wódą, ten kraj to jedna wielka menażeria, wszyscy tu mogą biznes robić, nawet ciapaki z Kaukazu, bez podatków i ZUS-u. Kogo jeszcze q-wa opatrzność nam tu przyśle z wielą radością „naszych" politycznych półgłówków?
Do ?? A Tobie kto broni otworzyć sklep? Jak będziesz mieć uczciwą jakość i ceny, to może pobijesz Biedrę czy Lidla. Jak na razie dobrze wychodzi Ci tylko narzekanie i obrażanie.
polaqa No nie wierzę, jeszcze żadnego komentarza w stylu, po co nam kolejne źródło rozprzestrzeniania wirusa? Nie wystarcza tłumy w Biedronce? Teraz to już nic nas nie uratuje...otworzą, to będzie, kogo to obchodzi:P

NASZA ANKIETA

parczew.24wspolnota.pl

PYTANIE NA TEN TYDZIEŃ BRZMI:

Jak zagłosujesz w wyborach prezydenckich?

*** W lokalu wyborczym**
*** Korespondencyjnie**

Na kogo oddasz głos w wyborach prezydenckich?

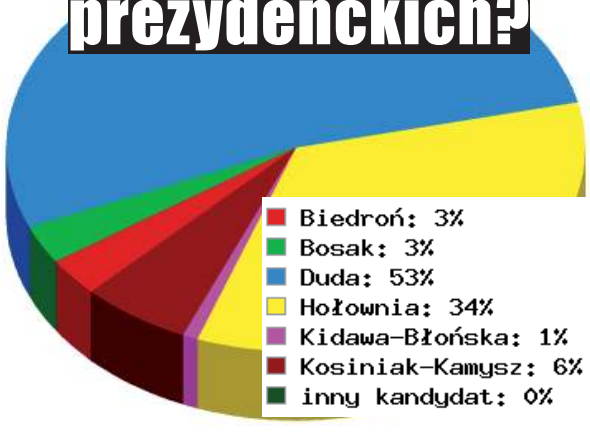

Jeśli interesuje Cię, co Parczewianie mają do powiedzenia o sprawach miasta, zaproponuj pytanie do naszej ankiety - parczew@24wspolnota.pl - temat mejla: Pytanie do ankiety.

NEKROLOGI

Sebastian Daniel Szczepaniuk 32 lata
zm. 21 kwietnia, Przewłoka

Alina Suchodolska 70 lat
zm. 10 maja, Sewerynówka

Józef Wołos 70 lat
zm. 11 maja, Kodeniec

Jadwiga Targosz 69 lat
zm. 11 maja, Sosnowica

Genowefa Rej 97 lat
zm. 11 maja, Siemień

Mirosława Grzywaczewska 63 lata
zm. 11 maja, Parczew

Janina Drapała 88 lat
zm. 13 maja, Mosty

Usługi Pogrzebowe
Paweł Lipka
Tel. 604 28 22 48

CENY PALIW

	95	98	ON	LPG
PARCZEW				
Lotos ul. Kolejowa	3,90	-	3,99	1,53
Jandex ul. Szpitalna	3,75	-	3,85	1,48
ROLBUD ul. Składnicowa 5	3,75		3,80	

PARCZEW

Pomocniczy robotnik szklarniowy	Brudno	1300zł.
Sprzedawca w branży przemysłowej	Parczew	2600zł.
Mechanik utrzymania ruchu	Parczew	2856 – 4116zł
Główny mechanik utrzymania ruchu	Parczew	300- 4500zł
Specjalista ds. utrzymania ruchu	Parczew	2600- 4000zł
Elektryk	Parczew	2856 – 4116zł
Stolarz meblowy	Milanów	2600zł
Ratownik wodny pływalni	Parczew	3000zł

WAŻNE TELEFONY

ZAKŁ. POGRZEBOWE
Paweł Lipka 604 28 22 48
Piotr Kochanowski 509 412 470

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:
Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul.Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.com

UBEZPIECZENIA
Tomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17,
21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.pl

WETERYNARZ:
606 614 523

SZAMBO-WYWÓZ:
ZUK 83 355 12 77

KOMINIARZ/GAZOWNIK:
Przeglądy stanu technicznego budynków : kominiarskie, gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728

KRAWCOWA:
Guzik & Pętelka 509 153 999

PRZEPROWADZKI:
Osipacz 660 435 057

ŚLUSARZ:
500 005 304

NAPRAWY

AGD:
501 270 279

RTV/TV/SAT
Serwis RTV Cobra tel. 604-263-071

TRANSPORT

TAXI:
6 osób 513 550 976

BUDOWLANO-REMONTOWE

HYDRAULIK:
Marcin Wróbel 530 998 747

ELEKTRYK:
Piotr Szymański 508 695 224

REMONTY:
517 936 819

FINANSOWE

KANTOR:
Kantor Mirek 604 427 603

ZDROWIE

DENTYSTA:
Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452

APTEKA:
Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16

WETERYNARZ
Przychodnia Weterynaryjna
Godziny otwarcia: Pon - Pt 8 -19,
sobota 8 - 17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22

eprasa.pl 62f716f3cf

Parczewianie coraz bardziej zdenerwowani ograniczeniami w załatwianiu spraw urzędowych

Otwierają przedszkola, a urzędy nadal jak twierdze

Urzędnicy powiatowi ciągle w okopach. Miasto otworzyło kasę, żeby ludzie płacili podatki. ZUS przyjmuje interesantów codziennie, a skarbówka dwa razy w tygodniu.

Burmistrz Paweł Kędracki wychodzi z urzędu. Na dzień dzisiejszy do środka mogą wejść naraz dwie osoby i czekać w kolejce do kasy

Ogłoszenie epidemii spowodowało, że w połowie marca zamknięto urzędy dla obywateli. Urzędnicy zaczęli pracować zdalnie. Wydano zakaz wstępu na teren urzędów. Sprawy zaczęły być załatwiane telefonicznie i korespondencyjnie za pośrednictwem operatora pocztowego, poczty elektronicznej lub platformy ePUAP, czyli przez Internet, a dokumenty mieszkańcy wrzucali do specjalnych skrzynek. W niektórych jednostkach samorządowych jest tak do tej pory.

Nie każdy ma Internet

W ostatnim czasie zaczęliśmy dostawać coraz więcej sygnałów od zirytowanych czytelników, którzy twierdzą, że to powinno się skończyć. - Urząd nie różni się od innych zakładów pracy. Na przykład sprzedawcy w sklepach codziennie stykają się z setkami osób, to dlaczego urzędnicy nie mogą przyjmować interesantów? - pyta w rozmowie ze „Wspólnotą" jeden z czytelników. - W sklepach znaleziono rozwiązanie. Maseczki, rękawiczki, płyn dezynfekcyjny i przegrody z pleksi. Dlaczego urzędy nie biorą z tego przykładu? Nie każdy ma komputer i Internet, i nie wszystko da się załatwić zdalnie, bez wychodzenia z domu - dodaje.

W Starostwie rozpatrują sprawy po 48 godzinach

Inny nasz rozmówca zwraca uwagę, że rząd odwołał już wiele restrykcji i pora wrócić do normalności. - Pozwolili naszym dzieciom chodzić do przedszkola i na świetlice szkolne. Od poniedziałku ruszyły zakłady kosmetyczne i fryzjerskie, bary i restauracje, to urzędnicy też powinni nas normalnie obsługiwać, a nie pracować na pół gwizdka, bo już można zwariować, żeby załatwić jakąś sprawę – argumentuje nasz czytelnik. Tym czasem Starostwo tkwi w okopach. W piątek, 15 maja, zadzwoniliśmy do biura obsługi klienta parczewskiego starostwa z zapytaniem, jaki jest tryb załatwiania spraw urzędowych. Usłyszeliśmy, że nie można wejść swobodnie do urzędu i spotkać się na przykład ze starostą. Nie można wejść nawet do biura obsługi klienta. Żeby załatwić jakąkolwiek sprawę należy wrzucić pismo do skrzynki i dopiero po 48 godzinach sprawa będzie rozpatrywana.

W Urzędzie Miejskim czynna kasa

W Urzędzie Miejskim jest pewien postęp. Burmistrz uruchomił w ubiegły poniedziałek (11maja) kasę żeby mieszkańcy gminy mieli gdzie wpłacać podatki. Do budynku mogą wejść jednocześnie najwyżej dwie osoby i w środku muszą zachować stosowny odstęp. Kiedy w piątek około godziny 11:00 przed urzędem stała kilkuosobowa kolejka, burmistrz Paweł Kędracki właśnie opuszczał budynek. - To jest bardzo uciążliwe. Mam już tego serdecznie dosyć. Załatwienie jakiejkolwiek sprawy trwa godzinami – powiedziała nam jedna z osób stojąca w kolejce do urzędowej kasy.

Można wejść do USC

Agnieszka Hawryluk, sekretarz Urzędu Miejskiego informuje, że sprawy związane z zakresem działalności Urzędu Stanu Cywilnego, biura dowodów osobistych, wycinką drzew, planem zagospodarowania przestrzennego, są załatwiane. W pozostałych sprawach jeszcze ograniczenia obowiązują. - W pilnych sprawach, po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie, urzędnicy schodzą na parter i załatwiają sprawy mieszkańców, oczywiście z zachowaniem wszystkich środków bezpieczeństwa – mówi Agnieszka Hawryluk. Na dzień dzisiejszy mieszkańcy nie mogą wejść i poruszać się swobodnie po budynku.

Jabłoń otworzył urząd najwcześniej

Wójt gminy Jabłoń zadecydował, że urząd będzie dostępny dla mieszkańców już od 4 maja. Interesanci załatwiają swoje sprawy osobiście z urzędnikami. Warunkiem poruszani się po urzędzie jest założenie rękawiczek ochronnych i maseczki oraz zachowanie bezpiecznych odległości. Wójt gminy Podedwórze otworzyła urząd w poniedziałek. W Siemieniu i w Milanowie interesanci przyjmowani przez pracownika gminy na parterze po wejściu do budynku. Mogą zostawić tam dokumenty, albo poprosić o rozmowę z konkretnym urzędnikiem, który przychodzi i załatwia sprawę. Podobnie jest w gminie Dębowa Kłoda.

ZUS przyjmuje codziennie, skarbówka w środę i w piątek

W Urzędzie Skarbowym dowiedzieliśmy się, że podatnicy wpuszczani są do budynku we środy i w piątki w godzinach od 8:00 do 13:00. Do ZUS-u weszliśmy bez żadnych ograniczeń. W sali obsługi była jedna osoba, która załatwiała swoją sprawę.

Andrzej Dejneka

Zamiast w sarnę uderzył w drzewo

Pięć osób trafiło do szpitala w wyniku wypadku na drodze wojewódzkiej nr 812. 20-latek z gm. Jabłoń chcąc uniknąć zderzenia z sarną stracił panowanie nad pojazdem.

W poprzedni poniedziałek około godziny 22:00 na drodze wojewódzkiej nr 812 pomiędzy miejscowościami Kaplonosy i Mosty doszło do poważnego wypadku drogowego. 20-latek z gminy Jabłoń kierujący samochodem marki Kia Sorento chcąc uniknąć zderzenia z sarną na łuku jezdni stracił panowanie nad pojazdem. W efekcie auto wypadło z drogi i uderzyło w drzewo.

Kierowca i czworo pasażerów zostało przetransportowanych do szpitala. Trzy osoby po wstępnych badaniach mogły wrócić do domu. W szpitalu z poważnymi obrażeniami pozostali 23-latek i 17-latek, mieszkańcy gminy Wisznice. Badanie alkomatem przeprowadzone przez policjantów wykazało, że kierowca był trzeźwy.

jd

Jabłoń daje ulgi podatkowe przedsiębiorcom

Przedsiębiorcy mogą liczyć na zwolnienie z podatku od nieruchomości za drugi kwartał bieżącego roku.

Na ostatniej sesji Rady Gminy Jabłoń 8 maja wójt Dariusz Łobejko zaproponował wprowadzenie do porządku obrad uchwały zwalniającej z podatku od nieruchomości przedsiębiorców, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w związku z ponoszeniem negatywnych konsekwencji ekonomicznych epidemii COVID-19. Uchwała mówi o zwolnieniu z tego podatku w drugim kwartale 2020 r., czyli od 1 kwietnia do 30 czerwca.

Kto może być zwolniony?

O zwolnienie mogą ubiegać się przedsiębiorcy prowadzący działalność w branżach: restauracyjnej (z wyjątkiem tych, sprzedających posiłki na wynos), organizacji imprez (koncerty, konferencje, targi), twórczej związanej z wszelkimi zbiorowymi formami kultury i rozrywki, fryzjerskiej i kosmetycznej, usługowej związanej z poprawą kondycji fizycznej oraz hotelarskiej. Uchwała obejmuje również organizacje pozarządowe oraz osoby fizyczne.

Jak zostać zwolnionym?

Podatnik ubiegający się o zwolnienie musi do 31 maja złożyć korektę deklaracji na podatek od nieruchomości lub informację o nieruchomościach. Dodatkowo trzeba wypełnić formularz z informacjami niezbędnymi przy ubieganiu się o pomoc publiczną, który dostępny jest w Urzędzie Gminy Jabłoń. Więcej szczegółów o ulgach w dziale podatków pod nr. tel. (83) 356 00 06.

Jacek Dejneka

Uwaga na szczepionki dla lisów

Od 20 maja do 7 czerwca na terenie województwa lubelskiego planowane jest przeprowadzenie ochronnego szczepienia lisów przeciwko wściekliźnie. Szczepionka będzie zrzucana z samolotów w ilości 20 - 30 dawek na 1 km². Zrzuty obejmą kompleksy leśne, pola, łąki z pominięciem terenów zabudowanych. Dawkę szczepionki to blister aluminiowo-plastykowy wielkości około 3 cm, zawierający szczepionkę zatopioną w przynęcie o intensywnym zapachu atrakcyjnym dla lisów.

Przez dwa tygodnie po wyłożeniu szczepionki nie należy puszczać wolno psów i kotów, aby nie dostały się do miejsc, gdzie ją zrzucono.

Nie wolno dotykać szczepionki!

jd

Spóźnia się remont linii kolejowej z Parczewa do Lubartowa

7 maja to zakładany termin rozpoczęcia prac na linii kolejowej z Lubartowa do Parczewa. Dlaczego ten został jednak przełożony?

Przerwa w ruchu pociągów na odcinku Lubartów Słowackiego - Parczew w związku z modernizacją linii miała nastąpić 7 maja 2020 roku. Nie doszło do tego z konieczności zapewniania ciągłości kursowania pociągów towarowych z Lublina w kierunku północnym. Według zdobytych informacji, remont linii rozpocznie się nie wcześniej niż we wrześniu 2020 roku. Tak wynika z rozkładu jazdy pociągów, który nie zakłada zawieszania ich kursowania na trasie w okresie wakacyjnym.

Co zrobią?

Przebudowa trasy będzie polegać na wymianie 25 km toru na linii kolejowej pomiędzy Lubartowem a Parczewem. Osiem przystanków osobowych zostanie zmodernizowanych, gdzie pojawią się się ławki, wiaty, gabloty informacyjne oraz nowoczesne oświetlenie. Remont zakłada także powstanie dwóch nowych przystanków w miejscowościach Laski i Berejów.

Bezpieczniejsze przejazdy

Prace obejmą również dziesięć przejazdów kolejowo-drogowych, na których zostanie zainstalowana samoczynna sygnalizacja. Nowe urządzenia do sterowania ruchem kolejowym umożliwią sprawniejszą obsługę przejeżdżających pociągów. Ruch na linii nadal trwa zgodnie z rozkładem, podczas gdy rozpoczęto prace przygotowawcze niewymagające zamknięcia szlaku.

Karol Jakubowski
z Zespołu Prasowego PKP PLK

Gromadzą materiały

– Rozpoczęcie prac modernizacyjnych na odcinku Lubartów - Parczew planowane jest w II połowie 2020 roku. Zmiana terminu wynika z robót prowadzonych na linii nr 7 z Lublina do Warszawy, gdzie pomiędzy Lublinem a Dęblinem ruch odbywa się jednym torem. Po wznowieniu dwutorowego ruchu na tym odcinku i zwiększeniu przepustowości, planowane jest przystąpienie do prac na linii do Parczewa. Obecnie na odcinku Lubartów - Parczew prowadzone są prace przygotowawcze, które nie mają wpływu na ruch pociągów. Trwają prace geodezyjne, wykonawca gromadzi materiały niezbędne do wykonania robót, na przykład podkłady oraz kruszywo

– Obecnie na odcinku Lubartów - Parczew prowadzone są prace przygotowawcze, które nie mają wpływu na ruch pociągów. Trwają prace geodezyjne, wykonawca gromadzi materiały niezbędne do wykonania robót, na przykład podkłady oraz kruszywo – informuje Karol Jakubowski z zespołu prasowego PKP PLK.

Przebudowa trasy opiewa na 80 mln zł, a zgodnie z regulaminem Sieci PKP PLK odnośnie rozkładu jazdy na 2020/21, pociągi mają wrócić na linię nr 30 z dniem 9 kwietnia 2021 roku.

jd

R E K L A M A

GAZPAR

- dostawy gazu propan-butan
- montaż i serwis samochodowych instalacji
- konstrukcje stalowe, ogrodzenia, wiaty, hale
- meble metalowe
- montaż i serwis kuchenek gazowych
- gazy techniczne

83 355 15 53
509 087 169

gazpar.leszek@vp.pl
21-200 Parczew, ul. Polna38

eprasa.pl 62f716f3cf

Koronawirus województwo lubelskie

stan na 17.05.2020

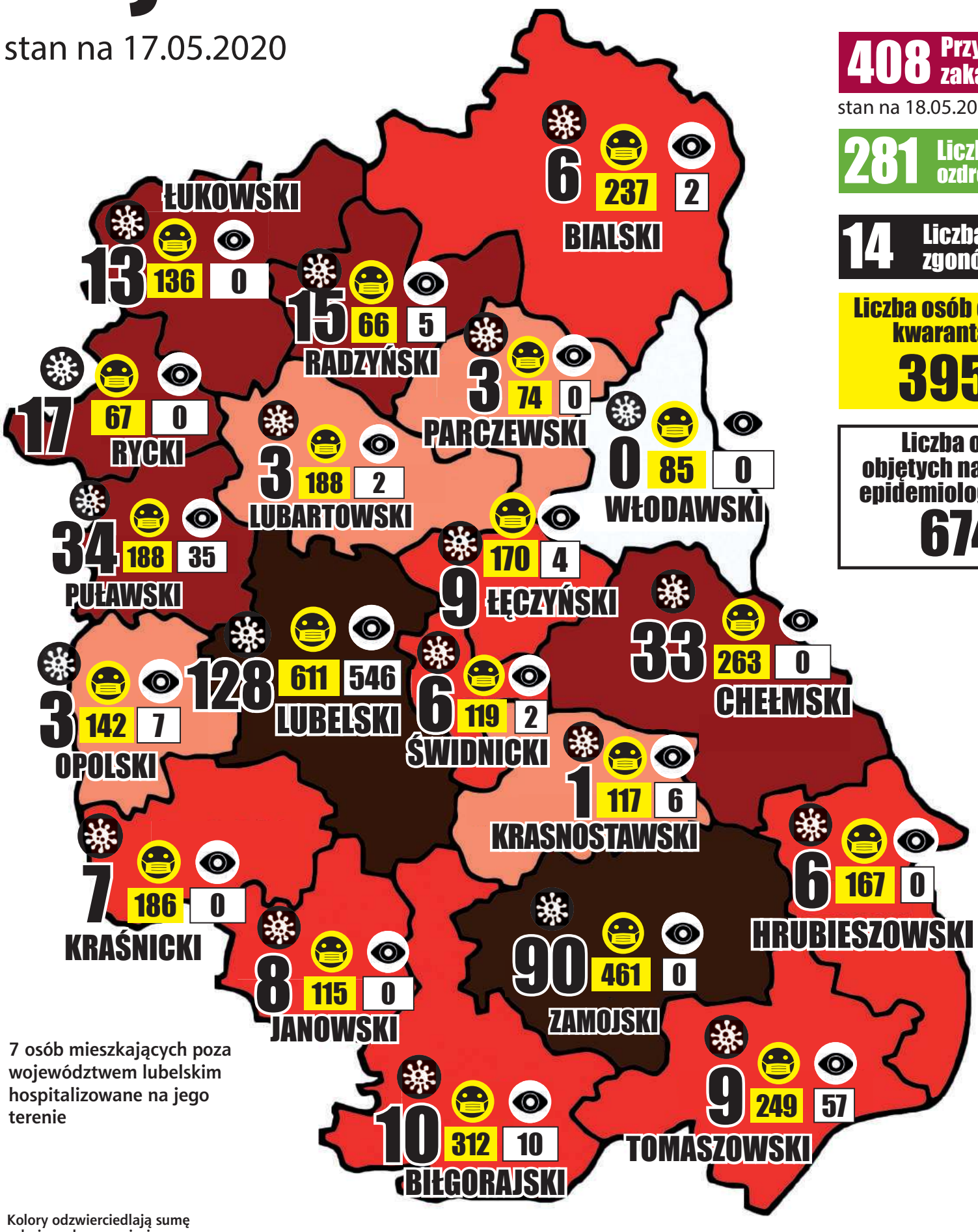

7 osób mieszkających poza województwem lubelskim hospitalizowane na jego terenie

Kolory odzwierciedlają sumę zakażonych w powiecie grodzkim i ziemskim.

- powiat bez zakażonych
- powiat z 1-4 zakażonych
- powiat z 5-10 zakażonych
- powiat z 11-50 zakażonych
- powiat z więcej niż 50 zakażonych

- liczba osób zakażonych
- liczba osó objętych kwarantanną
- liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym

408 Przypadków zakażenia

stan na 18.05.2020, g. 10.00

281 Liczba ozdrowieńców

14 Liczba zgonów

Liczba osób objętych kwarantanną
3953

Liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym
674

Ozdrowieli wszyscy chorzy z Lublina

W poniedziałek w statystykach pojawili się nowi zakażeni w powiecie lubartowskim (1) i łęczyńskim (4). Z mieszkańców Lublina już nikt nie choruje.

Mamy 21 nowych przypadkach wykrycia zakażenia koronawirusem w województwie na przestrzeni ostatniego tygodnia. Siedem z nich dotyczy naszych terenów - zdiagnozowano po jednym zakażonym w powiatach puławskim, łukowskim i lubartowskim oraz czterech z powiatu łęczyńskiego. Łącznie w województwie mamy 408 przypadków zakażenia (dane na 17 maja).

W całej Polsce liczba zdiagnozowanych zakażonych wzrosła do niemal 19 tys., co oznacza, że w przeciągu siedmiu dni przybyło około 2,5 tys. nowych chorych.

Jednocześnie stale wzrasta liczba ozdrowieńców. W naszym województwie jest ich już 281, czyli o prawie 30 więcej niż przed tygodniem. Nie przybyło u nas żadnych zgonów spowodowanych chorobą COVID-19 wywołaną przez koronawirusa - nadal ofiar śmiertelnych jest 14. W kraju walkę z koronawirusem przegrało 929 osób.

Osób objętych kwarantanną w ciągu ostatnich siedmiu dni przybyło na naszym terenie jedynie w powiecie łęczyńskim (było 109 - jest 170). W pozostałych powiatach takich osób jest mniej niż przed tygodniem: w bialskim (276-237), radzyńskim (73-66), parczewskim (78-74), lubartowskim (193-188), puławskim (229-188), łukowskim (204-136), lubelskim (625-611) i opolskim (170-142). Ogólnie w województwie liczba ludzi w kwarantannie znacznie spadła w ciągu siedmiu dni - z 5157 do 3953. Liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym też spadła z 806 do 674.

Powiat	Chorzy	Ozdrowieńcy	Zmarli
bialski	0	1	0
Biała Podlaska	0	5	0
lubartowski	2	1	0
lubelski	10	37	2
Lublin	0	76	3
łęczyński	6	3	0
łukowski	4	9	0
opolski	0	3	0
parczewski	1	2	0
puławski	9	25	0
radzyński	2	11	2

Dominik Smagała

eprasa.pl 62f716f3cf

W poniedziałek ruszyły zakazane usługi

Można już pójść do fryzjera, kosmetyczki, restauracji i hotelu.Rząd pozwolił właścicielom salonów kosmetycznych, zakładów fryzjerskich, restauratorom i hotelarzom na ponowne uruchomienie działalności. Zapytaliśmy przedstawicieli tych branż, jak przetrwali dwa miesiące przymusowego przestoju oraz jak są przygotowani do zaspokajania potrzeb swoich klientów, którzy zapewne tłumnie ruszą w ich progi.

Andrzej Dejneka

Restauracja GHotel przygotowała niespodziankę dla swoich gości, którzy nie lubią jeść w samotności

Grzegorz Howorus
właściciel restauracji i hotelu w Parczewie

Niespodzianka dla naszych gości

Po ponad dwóch miesiącach przerwy spowodowanej epidemią koronawirusa, w poniedziałek 18 maja nasza restauracja ponownie otwiera się dla klientów. Zapraszamy naszych stałych i nowych gości. Nie spodziewamy się wzmożonego ruchu z powodu pewnych ograniczeń, jaki nałożył na nas rząd. Musicie być przygotowani, że obiad, kolacja czy kawa w restauracji, będzie wyglądała inaczej niż dotąd. Wchodząc do restauracji, musicie mieć zasłonięty nos oraz usta. Maseczki lub inną ochronę można zdjąć dopiero w momencie, w którym zajmiecie miejsce przy stoliku oraz, rzecz jasna, w trakcie konsumpcji. Poza tym, przy wejściu do restauracji każdy klient musi obowiązkowo zdezynfekować ręce, zaś naszym obowiązkiem jest dezynfekcja stolika po każdym kliencie. Na stołach nie znajdziecie przyprawników czy też serwetek. Te rzeczy na wasze życzenie przyniesie do stolika kelner. Jeśli chcielibyście umówić się na obiad czy kolację ze znajomymi, to niestety nic z tego. Przy jednym stoliku będzie mogła siedzieć wyłącznie jedna osoba i właśnie takie stoliki mamy przygotowane. Wyjątkiem są osoby, które razem mieszkają. Dla niech przygotowaliśmy stoliki z odpowiednią ilością krzeseł. Mamy jednak pewne rozwiązanie dla osób, które nie lubią jeść w samotności. Nasza restauracja dla nich niespodziankę. Na krześle naprzeciwko zasiądzie pluszowy przyjaciel, który dotrzyma towarzystwa.
Pomimo szeregu ograniczeń uważam, że słuszne jest otwarcie restauracji. Od zawsze traktujemy naszych gości bardzo poważnie i zapraszamy do korzystania z pełnego wachlarza naszych usług.

Dostarczymy obiad pod wskazany adres

Po zamknięciu restauracji przez rząd nie mogliśmy zostawić naszych przyjaciół. Wyszliśmy naprzeciw ich oczekiwaniom i wprowadziliśmy usługę zamawiania jedzenia przez telefon, na wynos. Dostarczamy posiłki do domu, do pracy, do każdego wskazanego miejsca. Ta praktyka dobrze się przyjęła i spotkała się z uznaniem mieszkańców Parczewa i okolic. Wiemy, że dotarliśmy z naszymi posiłkami do osób, które nie korzystały dotąd z naszej kuchni, a być może nie zechcą na razie przyjść do restauracji. Dlatego posiłki na wynos i dostarczanie ich pod wskazany adres, zostaną już w naszej ofercie.

Sylwia Lewczuk
właścicielka Studia Piękna w Jabłoniu

Maseczki i rękawiczki dla klientów

Zmiany dla mnie w sumie będą niewielkie, tym bardziej że nie mam pracowników. Więcej zmian czeka moje klientki. W każdym salonie, nawet przed pandemią, reżim sanitarny powinien być trzymany na wysokim poziomie. Do tej pory każda klientka podczas usługi miała własny sterylny pakiet narzędzi, jednorazowe akcesoria - to oczywiście standard dobrej usługi w kosmetyce. Obowiązywała nas dezynfekcja powierzchni roboczych, podłóg, sprzętów. Każda z kosmetyczek pracuje w rękawiczkach, maseczkach, fartuchach, często również okularach ochronnych lub przyłbicach. Obecne zmiany dotyczą głównie stworzenia stanowiska do dezynfekcji rąk zaraz po wejściu do salonu, likwidacji poczekalni, braku możliwości przyjścia do salonu z osobą towarzyszącą, obowiązuje zakaz korzystania z telefonu podczas usługi oraz obowiązek umawiania klientów na konkretne godziny, wyłącznie przez telefon lub aplikacje. Oczywiście obowiązkowe są również maseczki oraz rękawiczki dla klientów - jeśli zabieg pozwala na korzystanie z nich. Uważam, że jeśli przed epidemią salon trzymał poziom pod względem sanitarnym, zmiany uda się wdrożyć bardzo szybko i bezproblemowo.

Są jeszcze wolne miejsca

Mam klientki, które już, gdy pojawiły się pierwsze zapowiedzi, chciały się zapisać. Część Pań w dalszym ciągu jest ostrożna - zwłaszcza jeśli mają domowników lub same są w grupie ryzyka. Niektóre dni mam już zajęte w całości, ale znajdą się jeszcze wolne miejsca. Myślę jednak, że to najbliższe tygodnie i miesiące pokażą, jak będzie wyglądała sytuacja.

Ceny bez zmian

Na chwilę obecną moje ceny zostają bez zmian. Uważam, że jeśli ktoś trzymał do tej pory reżim sanitarny na wysokim poziomie, na dodatkowe środki ochrony nie wyda dużo więcej. Mając teraz więcej czasu, poszukałam tańszych dostawców, mających bardziej konkurencyjne ceny za te same jakościowo produkty jednorazowe oraz środki do dezynfekcji. Liczę też na to, że z czasem ceny nieco spadną.

Dzięki tarczy nie mam długów

Tak, udało mi się skorzystać z tarczy antykryzysowej. Dzięki temu nie mam obecnie zaległości w rachunkach - więc zachowałam płynność finansową, miałam środki, aby zakupić zapas środków niezbędnych do działania salonu, pomimo dużo wyższych cen, przygotować nowe stanowisko do dezynfekcji przy wejściu. Ale też zdaję sobie sprawę, że nie dla każdego tarcza mogła okazać się taką pomocą jak dla mnie, ponieważ nie mam pracowników.
Dzięki tarczy antykryzysowej nie muszę obarczać moich klientek kosztami przystosowania salonu.

Marlena Drożdżyk
właścicielka Galerii Urody Marlena w Parczewie

Nie będzie poczekalni

Standard usług fryzjerskich w naszym salonie niewiele się zmieni. Zawsze prowadzona była dezynfekcja i sterylizacja narzędzi i po każdym kliencie. Od lat używamy również jednorazowej bielizny fryzjerskiej. Dodatkowymi środkami ostrożności będą maseczki i rękawiczki dla klientów, fartuchy jednorazowe i żele antybakteryjne, ankieta (wywiad) z klientem o jego stanie zdrowia, nie będzie również poczekalni.

Mniej klientów

Spodziewam się dużo mniej klientów, ze względu na odwołane imprezy masowe w szczególności wesela, komunie i inne imprezy okolicznościowe, ale kalendarz sukcesywnie się zapełnia.

Cena musi wzrosnąć

Cena samej usługi nie zmienia się. Ze względu na ostre restrykcje nałożone na branżę beauty i konieczność zakupu dodatkowych środków ochrony osobistej całościowa cena usługi musi wzrosnąć. Osobiście wolałabym nie podnosić cen, natomiast nie jest to zależne ode mnie.

Tarcza utrzymała miejsca pracy

Skorzystałam z Tarczy Antykryzysowej. Nie rozwiązała ona wszystkich problemów związanych z dwumiesięcznym przestojem w pracy, natomiast przyczyniła się do utrzymania miejsc pracy w moim salonie i wypłaty wynagrodzeń. Mam nadzieję, że ten trudny dla nas wszystkich czas mamy już za sobą. Pełni entuzjazmu, radości, zwarci i gotowi wracamy do pracy!

eprasa.pl 62f716f3cf

70-latek jest rozgoryczony tym, że nie otrzymał pomocy w Lubartowie

Zbyli mnie z kleszczem w naszym szpitalu. Wyciągnęli mi go dopiero w Lublinie

POW. LUBARTOWSKI: Część kleszcza wbita w ciało po nieudanej próbie usunięcia owada i opuchlizna - z takimi dolegliwościami Stefan Górny przyjechał do szpitala w Lubartowie. Pomocy jednak nie uzyskał. - Lekarz najprawdopodobniej otrzyma upomnienie - zaznacza przedstawiciel szpitala.

Liczył na medyków

Stefan Górny, mieszkaniec Rudki Gołębskiej w gminie Kamionka, zauważył, że został ukąszony przez kleszcza w piątkowy wieczór, 8 maja. Owad wgryzł się w zgięcie jego prawej ręki, na wysokości łokcia.

- Na początku myślałem, że wyskoczyła mi jakaś krosta. W końcu zorientowałem się, że to jest kleszcz. Mam 70 lat, ale nigdy jeszcze mi się nie zdarzyło, żeby mnie jakiś ukąsił. Próbowałem go wyjąć, ale nie udało się, bo tylko urwałem jego część, reszta została w środku - wspomina mieszkaniec wsi Rudka Gołębska.

Wokół miejsca ukąszenia pojawiła się opuchlizna. Nasz rozmówca postanowił więc pojechać w sobotę do szpitala w Lubartowie. Liczył, że medycy szybko poradzą sobie z usunięciem kleszcza. Nic bardziej mylnego.

Popatrzyła i odesłała. Na poniedziałek

Z jego relacji wynika, że spod namiotu znajdującego się przy izbie przyjęć odesłano go do punktu nocnej i świątecznej opieki medycznej, znajdującej się w innej części budynku.

- Pokazałem rękę lekarce, która tam miała dyżur. Miałem założoną maseczkę, ale nie chciała się do mnie za bardzo zbliżać. Z odległości popatrzyła na miejsce ukąszenia i powiedziała, że „ona się z tym nie będzie babrała". Że to trzeba z tym iść do chirurga. Poleciła mi, żebym dopiero w poniedziałek poszedł do swojego lekarza rodzinnego w Kamionce po skierowanie do chirurga, który mi tego kleszcza usunie - relacjonuje Stefan Górny.

Pacjent
Lekarka z odległości popatrzyła na miejsce ukąszenia i powiedziała, że „ona się z tym nie będzie babrała"

70-latek wrócił więc do domu, bez uzyskania pomocy w Lubartowie.

- Jak córka usłyszała to, co mi powiedziano w szpitalu, to powiedziała, że jedziemy tam z powrotem. Poszliśmy do tego punktu, gdzie rozmawiałem z lekarką, to nas tam już nie wpuścili. Poszliśmy na izbę przyjęć, to pielęgniarka powiedziała, że nikt mi tego kleszcza tam nie usunie. Skończyło się na ostrej wymianie zdań, chociaż już mniejsza o to - wspomina nasz rozmówca.

Dlaczego nie otrzymał pomocy?

Z prośbą o wyjaśnienie sytuacji zwróciliśmy się w miniony czwartek do władz szpitala w Lubartowie. P.o. dyrektora placówki Sylwia Domagała skierowała nas do dra Michała Korzeniewskiego, zastępcy dyrektora ds. medycznych.

- Ustaliliśmy, że pacjent przyjechał do szpitala z rozgrzebaną przez siebie paznokciem raną, już bez kleszcza. Według doktor, która przyjęła tego pacjenta, nie wymagało to natychmiastowej interwencji chirurgicznej, a mogło to się odbyć w trybie ambulatoryjnym - wyjaśnia dr Michał Korzeniewski.

- Nasz rozmówca twierdzi, że pozostałą część kleszcza wyciągnięto z jego ręki dopiero w Lublinie... - zauważamy.

- To była już kwestia tego, by samą ranę opracował chirurg, przy użyciu skalpela. Po wyciągnięciu kleszcza ta rana została zdyskwalifikowana jako mogąca być obsłużoną w podstawowej opiece zdrowotnej lub nocnej i świątecznej opiece zdrowotnej - zaznacza przedstawiciel SPZOZ w Lubartowie. - Jeżeli kleszcz ukąsi w głowę, to od razu podawany jest antybiotyk i prowadzona jest profilaktyka przeciw boreliozie. Jeżeli w innym miejscu ciała, to taka rana jest do obserwacji. Jeśli pojawi się czerwony powiększający się rumień, dopiero wtedy podaje się antybiotyk. Jest teraz tak dużo ukąszeń kleszczy, że gdybyśmy mieli leczyć wszystkie ukąszenia kleszczy, to zabrakłoby antybiotyków. Z opisu wizyty tego pacjenta wynika, że lekarz stwierdziła, iż u pacjenta pojawił się obrzęk pougryzieniowy, a nie rumień - dodaje.

Stefan Górny zobaczył kleszcza, który ukąsił go w rękę w piątek wieczorem. Dzień później udał się do szpitala w Lubartowie. Według jego relacji lekarka nakazała mu czekać do poniedziałku i pójść do lekarza rodzinnego po skierowanie do chirurga... A opuchlizna wokół miejsca ukąszenia powiększała się

dr Michał Korzeniewski
zastępca dyrektor ds. medycznych
Ustaliliśmy, że pacjent przyjechał do szpitala z rozgrzebaną przez siebie paznokciem raną, już bez kleszcza

Przełożeni rozważają wyciągnięcie konsekwencji wobec lekarz, która przyjmowała naszego rozmówcę w szpitalnej poradni.

- Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy przez lekarza na pewno zostało użyte sformułowanie „babrać się". To nie są słowa profesjonalne. Lekarz najprawdopodobniej otrzyma upomnienie, rozważamy naganę. Uważam, że moi lekarze powinni służyć pomocą, a nie być zarzewiem konfliktu między szpitalem a pacjentami - podkreśla dr Michał Korzeniewski. - Została przeprowadzona normalna wizyta, wszystko jest opisane w dokumentacji. To nie jest tak, że lekarka z odległości rzuciła okiem na ranę i w ten sposób odesłała pacjenta - zapewnia medyk.

Trzydzieści sekund i po sprawie

Prosto ze szpitala w Lubartowie Stefan Górny pojechał do Lublina. Zgłosił się na izbę przyjęć w Samodzielnym Publicznym Szpitalu Wojewódzkim im. Jana Bożego.

- Cały zabieg zajął może z pół minuty. Lekarz ścisnął kleszcza, podważył go igłą i wyjął bez problemu. Zaraz potem dał mi zastrzyk i przepisał antybiotyk, mam go brać przez 20 dni. Ten lekarz z Lublina dziwił się, dlaczego mi tego kleszcza nie wyciągnęli w Lubartowie. Odpowiedziałem, nie mam pojęcia i żeby zapytał o to tę lekarkę z Lubartowa... - opowiada nasz rozmówca.

70-latek jest rozgoryczony tym, że nie otrzymał pomocy w Lubartowie i po nieskomplikowaną interwencję medyczną musiał jechać aż do stolicy województwa.

- Jestem mocno rozczarowany. Po to ta lekarka tam jest, żeby mi udzielić pomocy. Po to państwo pobiera ode mnie podatki, żebym taką pomoc miał. A później strajkują i wołają podwyżek - rozkłada ręce mieszkaniec Rudki Gołębskiej. - Moja żona miała kiedyś kleszcza w nodze, to się z tego zrobił ogromny bolesny rumień. Wiedziałem więc, jakie mogą być efekty takiego ukąszenia. Nie mówiąc już o boreliozie. Wydaje mi się, że nie powinno się odkładać takiej interwencji aż do poniedziałku, bo chyba najlepiej, jak się takiego kleszcza wyjmie jak najszybciej. Przez dwa dni to ten rumień mógł nieźle urosnąć - uważa Stefan Górny.

Dominik Smagała

Fot. Jerzy Gorecki/pixabay

GŁÓWNY INSPEKTORAT SANITARNY RADZI

Kleszcze usuwamy wyłącznie mechanicznie przy pomocy pęsety lub odpowiednich przyrządów do usuwania kleszczy. Zabieg ten wykonujemy niezwłocznie po zauważeniu kleszcza, aby zminimalizować ryzyko zakażenia. Wyciągając kleszcza chwytamy go, jak najbliżej skóry, za przednią część ciała i pewnym ruchem pociągamy ku górze. Ranę po ukąszeniu dokładnie oczyszczamy środkiem dezynfekującym.

Miejsce po ukąszeniu obserwujemy przez kilkanaście dni, zwracamy również uwagę na ogólne samopoczucie. Jeżeli pojawią się niepokojące objawy tj. osłabienie, ból głowy, gorączka, ból mięśni lub pierścieniowate zaczerwienienie skóry wokół ukąszenia należy niezwłocznie skontaktować się z lekarzem

Uciekł ze szpitala po prześcieradle

20-letni mieszkaniec Lubartowa uciekł ze szpitala w Lublinie opuszczając się po prześcieradle. Po kilku godzinach odnaleźli go policjanci.

Funkcjonariusze z III komisariatu w Lublinie w sobotę 16 maja otrzymali zgłoszenie, że 20-latek z Lubartowa przebywający w jednym z lubelskich szpitali opuścił się z I pietra po prześcieradle i uciekł. Z informacji uzyskanych przez policjantów wynikało, że mężczyzna ma problemy emocjonalne i może mieć zamiar targnięcia się na życie. W poszukiwaniach 20-latka brało udział kilkudziesięciu policjantów z Lublina, którzy przeczesywali okoliczne miejscowości. Uciekinier został znaleziony na terenie powiatu lubartowskiego. Na widok funkcjonariuszy rzucił się do ucieczki, został jednak zatrzymany i przewieziony do szpitala.

KA

16-letni rowerzysta poszkodowany na obwodnicy

W sobotę 16 maja około godz. 16 jadący ul. Lipową w kierunku obwodnicy Lubartowa 16-letni rowerzysta wjechał na oznakowane przejście dla pieszych wprost pod jadący od strony Lublina samochód ciężarowy marki Daf. Nastolatek ze względu na bezpośrednie zagrożenie życia został przetransportowany śmigłowcem do szpitala w Lublinie. Kierowca samochodu ciężarowego był trzeźwy.

Marcin Kusyk

eprasa.pl 62f716f3cf

Walczymy o chodniki, ścieżki rowerowe, bezpieczne i doświetlone przejścia dla pieszych

Tak będziemy blokować drogę

Powiat Lubartowski:
W piątek, 22 maja, mieszkańcy ul. Wojska Polskiego będą protestować przy rondzie za wiaduktem kolejowym. Chcą wywalczyć budowę chodnika, o który proszą od lat - na razie bez skutku.

Z takimi transparentami mieszkańcy ul. Wojska Polskiego w Lubartowie wyjdą w piątek, 22 maja, na przejście przy rondzie obok wiaduktu kolejowego. Do zdjęcia pozują na swojej ulicy, żeby pokazać, jak wygląda pobocze bez chodnika

Problem ciągnie się od lat. Ul. Wojska Polskiego w Lubartowie jest drogą wojewódzką, która biegnie w kierunku Parczewa. Od 1996 r. jej mieszkańcy walczą o budowę chodnika, którego do tej pory nie ma. To utrudnia życie mieszkających tam ludzi.- Tu mieszkają rodziny kilkupokoleniowe, są starsi ludzie, u mnie dziadek kombatant ma 96 lat. Przy ulicy mieszka też dziecko niepełnosprawne. Są małe dzieci, o których bezpieczeństwo obawiają się rodzice. Samego dziecka do szkoły nie puszczę, trzeba je odwozić samochodem. - To jest droga tranzytowa dla TIR-ów, kiedy dwa się mijają, trzeba uciekać na pobocze. Dopóki jest pogoda, problem jest mniejszy, ale zimą zaspy utrudniają pieszym nawet ucieczkę na pobocze.

- Żeby przejść na drugą stronę, trzeba cofać się do ronda przy Wierzbowej. Trzeba iść wzdłuż stawu, ale według przepisów brzegiem stawu nie można iść, bo jest traktowany jako krawężnik - to wypowiedzi osób, z którymi rozmawialiśmy pod koniec 2019 r.

Sprawa dla prokuratury

Mieszkańcy ul. Wojska Polskiego wielokrotnie zwracali się o pomoc do władz miasta i Zarządu Dróg Wojewódzkich z prośbą o budowę chodnika. Zwłaszcza że droga na Parczew w ub. roku przeszła gruntowną przebudowę za wiele milionów złotych. Chodnik jednak nie powstał.

- Obecnie nie jest możliwe wprowadzenie zmian w dokumentacji i wykonanie chodnika na wnioskowanym odcinku w ramach realizowanej rozbudowy drogi - taką odpowiedź dostali mieszkańcy ulicy od zastępcy dyrektora ZDW Janusza Pachli pod koniec września.

Jeden z mieszkańców ul. Wojska Polskiego złożył w lubelskiej prokuraturze zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa.

W marcu prokuratura wszczęła śledztwo „w sprawie przekroczenia lub niedopełnienia obowiązków przez Marszałka Województwa Lubelskiego w zakresie zmiany dokumentacji budowy chodników w Lubartowie na ul. Wojska Polskiego, czego skutkiem było niewybudowanie chodników, czym działano na szkodę interesu publicznego". Na razie żadnej informacji z prokuratury nie ma.

Będzie protest

Mieszkańcy ul. Wojska Polskiego mają dość życia bez chodnika. 22 maja planują protest przy rondzie obok wiaduktu kolejowego. Będzie on polegał na przechodzeniu przez przejście dla pieszych.

- Protest będzie się odbywał w każdy piątek do momentu przedstawienia nam harmonogramu budowy właściwej infrastruktury. Walczymy o chodniki, ścieżki rowerowe, bezpieczne i doświetlone przejścia dla pieszych - piszą w ulotce skierowanej do mieszkańców Lubartowa.

Grupa osób zdecydowała się zapozować do zdjęcia z transparentami, jakie pojawią się w piątek na proteście. Mieszkańcy ul. Wojska Polskiego nie chcą jednak podawać nazwisk.

- Z wózkiem nie da się przejść. Kierowcy trąbią, pukają się w czoło. Nie rozumieją, że musimy iść po prawej stronie. Jest to droga powiatowa, dopuszczalna jest większa prędkość, kierowcy urządzają sobie wyścigi. Droga jest niedoświetlona - mówi mama, która przyszła z dzieckiem w wózku.

Protest będzie polegał na przechodzeniu przez przejście dla pieszych. To wstrzyma ruch na trasie Lubartów - Parczew

- To jest dyskryminacja. Ul. Kleeberga jest taka sama, jak nasza, ale tam są ścieżki rowerowe, chodnik, u nas tego nie ma - mówi jeden z mężczyzn. - Zapraszamy na protest w piątek - kończą zdesperowani mieszkańcy ulicy bez chodnika.

KA

I N F O R M A C J A

Sprawdzaj wiarygodne źródła:
www.gov.pl/koronawirus
Bezpłatna infolinia 24/7:
800 190 590

KPRM

Znoszenie ograniczeń

Odmrażanie gospodarki, ale w rygorze epidemicznym

W III etapie znoszenia ograniczeń w funkcjonowaniu gospodarki i placówek publicznych zostaje przywrócona działalność zakładów fryzjerskich i kosmetycznych. Wraca dostępność restauracji, barów i kawiarni. W klasach 1-3 zostaje rozszerzona rola opiekuńczo-wychowawcza, a w klasach 8 i maturalnych możliwe będą bezpośrednie konsultacje z nauczycielami. Zwiększy się dostępność boisk, orlików i hal sportowych. W nabożeństwach będzie mogło uczestniczyć więcej wiernych. **Wszystko jednak w rygorze bezpieczeństwa epidemicznego.**

18.05
Usługi fryzjerskie i kosmetyczne
w sposób zapewniający bezpieczeństwo świadczącym usługi i klientom

18.05
Działalność restauracji, kawiarni i barów
limit **4m2 na 1 osobę,** dezynfekcja stolików, odległość **2 metrów** między stolikami

18.05
Zwiększenie limitu pasażerów
w środkach transportu publicznego przy zachowaniu środków ograniczających rozpstrzestrzenianie COVID-19

18.05
Sport na otwartej infrastrukturze sportowej
max. 14 osób (+2 trenerów) na otwartych obiektach, nowe zasady zajęć w halach sportowych
max. 22 osoby (+4 trenerów) na pełnowymiarowych boiskach piłkarskich,

25.05
Opieka i zajęcia opiekuńczo-wychowawcze
możliwe w klasach 1-3 szkół podstawowych

25.05
Konsultacje z nauczycielami w szkołach
obejmujące przedmioty zdawane na egzaminach i maturach

Więcej aktualnych informacji i zaleceń znajdziesz na: gov.pl/koronawirus

KPRM #Dbajmy o siebie

eprasa.pl 62f716f3cf

WORD w Łukowie będzie egzaminował

Łukowski Oddział Terenowy Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego wznawia egzaminowanie teoretyczne oraz praktyczne na prawo jazdy.

- Informujemy, że wznawiamy przeprowadzanie szkoleń oraz kursów w OT Łuków. Najbliższy termin szkolenia dla kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego, zmniejszającego ilość punktów karnych o 6 odbędzie się w WORD Łuków 27 maja o godzinie 11:30 w sali Starostwa Powiatowego w Łukowie, ul. Józefa Piłsudskiego 17, tel. 83 342 58 20.

mo

Muzeum Henryka Sienkiewicza i Muzeum Regionalne w Łukowie już otwarte

ŁUKÓW Muzeum Regionalne dostępne jest dla zwiedzających od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 16:00 po wcześniejszym uzgodnieniu osobistym lub telefonicznym (tel. 25 798 27 16). W niedzielę jest tymczasowo zamknięte. Przy kasie, w sklepiku muzealnym i przy szatni może przebywać tylko 1 osoba, pozostałe muszą czekać w odstępach minimum 1,5 m. Do odwołania zawiesza się przyjmowanie odzieży w szatni. Obecnie w szatni przy kasie należy pozostawić tylko większe bagaże. W muzeum może przebywać jednocześnie max. 10 osób. Do odwołania zawiesza się korzystanie z biblioteki muzealnej

Fot. Marta Karwowska

Muzeum w Woli Okrzejskiej dostępne jest dla zwiedzających codziennie (poniedziałek – niedziela) w godzinach 9:00- 15:30. Kasa Muzeum czynna jest w godzinach od 9:00 do 15:00 z 15 min przerwami na dezynfekcję powierzchni. Częstotliwość przerw uzależniona będzie od frekwencji. Osoby oczekujące na zwiedzanie Muzeum czekają na terenie parku. W muzeum może jednocześnie przebywać maksymalnie 9 osób zwiedzających

Od 16 maja Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej, a od 18 maja Muzeum Regionalne w Łukowie można znowu zwiedzać.

Maseczki obowiązkowe

W obu muzeach czasowo zawiesza się zwiedzanie grupowe, warsztaty i zajęcia edukacyjne oraz oprowadzanie z przewodnikiem. Trzeba mieć własne maseczki zasłaniające usta i nos (nie dotyczy dzieci poniżej 4 r. życia). Zdejmowanie lub zsuwanie maseczek skutkować będzie koniecznością opuszczenia muzeum. Trzeba dezynfekować ręce lub rękawiczki płynem dezynfekcyjnym umieszczonym przy wejściu. Podczas zwiedzania wskazane jest noszenie rękawiczek.

red.

„Chcę pokazać ludziom, że nauka potrafi zmieniać nasze postrzeganie świata"

W czasie pandemii stworzył „Czarne dziury"

ŁUKÓW Jako uczeń liceum zaczął zgłębiać wiedzę o wszechświecie. Jako student postanowił przybliżać innym bezmiar naszej galaktyki i zachodzących w niej zjawisk.

Kacper Borkowski, twórca fejsbukowej strony „Czarne dziury i inne bzdury" jest absolwentem IV LO „Medyka" w Łukowie. Od października ubiegłego roku studiuje budownictwo na Politechnice Warszawskiej. **O wszechświecie**Pasjonuje się kosmosem, fizyką i astronomią. - Ta pasja zaczęła się bardzo niewinnie. Zawsze lubiłem przedmioty ścisłe. Kilka lat temu w książce od fizyki przeczytałem temat o układzie słonecznym. Było tam wiele faktów, których nie rozumiałem. Zacząłem szukać informacji, najpierw o innych planetach, a później o całym wszechświecie. Okazało się, że nasz świat zawiera wiele niesamowitości, na które brak czasu w szkole – opowiada Kacper.

Świat zawiera wiele niesamowitości, na które brak czasu w szkole

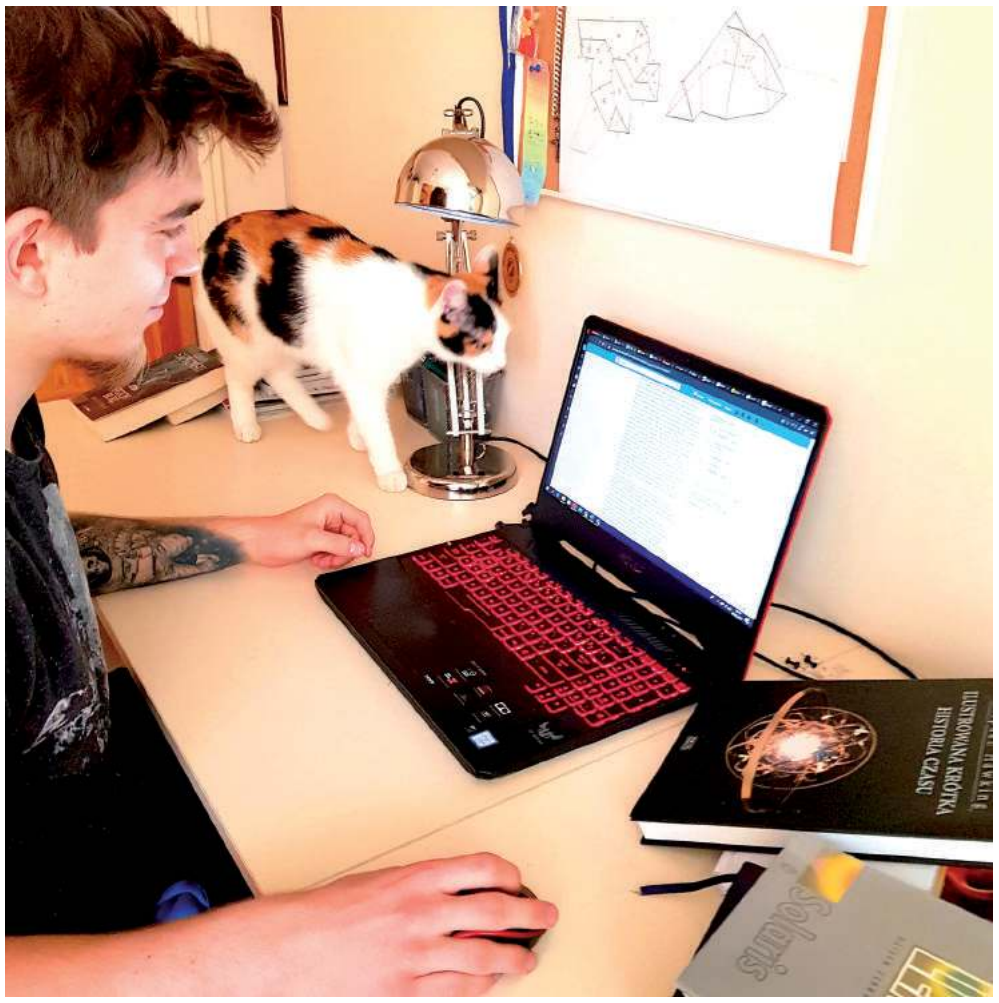

„Czy wiesz że twoja biżuteria składa się z pozostałości po wybuchu supernowej? A czym w ogóle jest ta supernowa, czemu wybucha i to jeszcze bezgłośnie? Nie wiesz? Jeśli nie- zapraszam, postaram się Ci to wyjaśnić prosto i bez zbędnej matematyki" - zachęca na stronie fb Kacper Borkowski

Od tamtego czasu samodzielnie zdobywa „kosmiczną" wiedzę z książek, wykładów i filmów. - Sprawia mi to przyjemność i jest dla mnie jedną z form spędzania wolnego czasu – dodaje.

Na kwarantannie

Epidemia koronawirusa i przymusowe przesiadywanie w domu było dla Kacpra bodźcem do stworzenia strony na facebooku. - Z racji zaistniałej sytuacji różne ciekawe pomysły wpadają do głowy. Ja postanowiłem dzielić się z innymi swoją pasją, jaką są wszystkie nauki związane z kosmosem. Dzielę się tym, czego się dowiedziałem poprzez stronę na facebooku. Chcę pokazać ludziom, że nauka potrafi być niesamowita i zmieniać nasze postrzeganie świata – mówi łukowianin. Młody student stara się w przystępny dla każdego sposób przekazać np. czym był wielki wybuch albo dlaczego patrząc w gwiazdy widzimy przeszłość. Strona spotkała się z bardzo dobrym odbiorem. - Usłyszałem wiele miłych słów, również od ludzi, którzy zajmują się podobnymi tematami na co dzień. Bardzo zależy mi, aby mój projekt zobaczyło jak najwięcej osób, szczególnie z naszego miasta. Myślę, że zawsze warto promować naukę w każdej formie. Może w ten sposób pokażemy ludziom, że siedząc w domu można stale się rozwijać i pogłębiać swoje pasje lub znajdować nowe zainteresowania – mówi Kacper, który chciałby kiedyś zorganizować tematyczne wykłady dla mieszkańców Łukowa.

Kacper w czasie kwarantanny założył stronę „Czarne dziury i inne bzdury" na facebooku

Zobaczyć Ziemię z orbity

Jakie plany i marzenia ma nasz znawca kosmosu? - Marzenia? Z pewnością spojrzenie na naszą planetę z orbity na własne oczy. Poza tym chociaż mój kierunek studiów może wydawać się kompletnie niepowiązany z pasją, obecnie planowane jest założenie bazy na Księżycu, a w przyszłości na Marsie. Potrzeba będzie tam nowych technologii budowlanych, całkowicie innych niż te, które widzimy wokół. Otwiera się tu duża przestrzeń dla takich pasjonatów jak ja. Poza tym jestem wielkim fanem piłki nożnej i bardzo lubię sport w każdym wydaniu – podsumowuje.

mo

Kto zostanie dyrektorem Przedszkola nr 2 w Łukowie?

ŁUKÓW Burmistrz Piotr Płudowski ogłosił konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora Przedszkola nr 2 w Łukowie. Kandydaci mogą składać oferty do 4 czerwca. Od osób ubiegających się o to stanowisko oczekuje się m.in. potwierdzonego stażu pracy pedagogicznej lub dydaktycznej w przypadku nauczyciela akademickiego. Kandydat musi też przedstawić dokumenty potwierdzające pracę na stanowisku kierowniczym w przypadku kiedy osoba nie jest nauczycielem. Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez burmistrza miasta Łuków.

Pełniącą obowiązki dyrektora Przedszkola Miejskiego nr 2 jest obecnie nauczycielka Agata Zabielska. Przy tym przedszkolu ma powstać pierwszy w Łukowie publiczny żłobek.

mo

Dachowała, bo oślepiło ją słońce

POWIAT ŁUKOWSKI: Niedzielne popołudnie okazało się pechowe dla 47-latki z gminy Krzywda. Kobieta dachowała.

Do zdarzenia doszło 10 maja w Okrzei. - Ze zgłoszenia jakie otrzymali policjanci z Adamowa wynikało, że kierująca peugeotem kobieta, na łuku drogi zjechała z jezdni na przydrożne pola, gdzie jej auto przewróciło się. 47-latka tłumaczyła mundurowym, że w trakcie jazdy „oślepiło ją słońce" i wówczas zjechała na pobocze drogi, na którym gwałtownie skręciła kierownicą - informuje asp. szt. Marcin Józwik z łukowskiej komendy. W wypadku poszkodowana została jedna osoba. 74-letnia pasażerka osobówki przewieziona została karetką do szpitala. Na szczęście urazy jakich doznała kobieta nie zagrażają jej życiu.

47-latka wkrótce poniesie konsekwencje za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Grozi jej wysoka grzywna, a dodatkowo jej konto „zasilą" punkty karne.

Dachowanie peugeota zakończyło się niegroźnymi urazami pasażerki pojazdu

mz

eprasa.pl 62f716f3cf

Jak radzi sobie fizjoterapeuta, butik czy hotel?

Przedsiębiorcy liczą straty: Mało kto myśli o wycieczkach i kreacjach

Po czasie przestoju coraz więcej branż znów może otworzyć się na klientów. Niestety, jak wskazują nasi rozmówcy, ruchu albo nie ma wcale, albo do stanu sprzed epidemii wiele brakuje. – Część osób jeszcze nie chce wychodzić z domu, a część ma problemy finansowe po utracie pracy – wyjaśnia jeden z naszych rozmówców.

Oskar Kosowski, przewodnik z Kazimierza
Ruch w ubiegły weekend był tak naprawdę jednodniowy, a Kazimierz potrzebuje turystów, którzy zatrzymają się na dłużej

Jordan Tomaszewski, fizjoterapeuta
W tej chwili przyjmuję około 70-80 procent osób, w porównaniu do stanu sprzed przerwy

Wystrzałowe stroje poszły w odstawkę

Jak mówi Olga Kazanowska, właścicielka butiku „Olga" na ul. Piłsudskiego w Puławach, zwykle w kwietniu i maju ruch w jej sklepie był największy w całym roku. Przychodziło dużo klientów, do przymierzalni ustawiały się kolejki. Teraz jest inaczej.

– Otworzyłam butik 2 maja i jest tragicznie. Przez pierwsze dwa dni przychodziły pojedyncze osoby, dlatego liczyłam, że ruch powoli się rozkręci. Ale ostatni tydzień to totalna klapa. Budowałam ten biznes 11 lat. Cieszyłam się powodzeniem i zaufaniem klientów, dzięki nim mogłam rozwijać działalność. Zawsze potrafiłam sobie wszystko zaplanować, ale teraz nie mam żadnego planu i nie wiem, co będzie dalej. Mam zobowiązania finansowe, kredyty, a utargu nie ma. Tym bardziej że specjalizuję się w sukienkach i ubraniach na imprezy okolicznościowe. Nie ma zapotrzebowania na wystrzałowe kreacje. Jeśli już pojawiają się pytania, to o skromniejsze sukienki, które można ubrać zarówno na imprezę, jak i do pracy. Przed kwarantanną kupiłam towar odpowiedni na początek sezonu, licząc, że jak co roku będzie to bardzo udany okres. Część asortymentu przeceniłam, niektóre rzeczy nawet o 50 procent i liczę, że może to spowoduje większy ruch, bo wiem, że teraz ludzie bardziej zwracają uwagę na ceny i poszukują tańszych ubrań – mówi właścicielka butiku. Jak dodaje, dostała przelew w ramach tarczy antykryzysowej, jednak w większości już go wykorzystała, opłacając czynsz za lokal z ostatnich dwóch miesięcy.

Hotel Izabella: Gości brak

– Choć już możemy przyjmować gości indywidualnych, którzy korzystają z noclegów, niestety nie ma u nas żadnego ruchu. Nie pojawiają się nowe rezerwacje, a te na maj zostały odwołane. Nikt na razie nie planuje organizacji żadnych szkoleń czy konferencji. W dalszym ciągu, zgodnie z rządowym rozporządzeniem, nasza restauracja jest zamknięta. Oferujemy jedynie obiady domowe na wynos, a także na dowóz. Ponieważ mamy dobre warunki lokalowe – dużą salę restauracyjną i możliwość ustawienia stolików na dwóch innych salach – liczymy na to, że od 18 maja po przywróceniu działalności restauracji nie będziemy mieć problemu ze spełnianiem limitu liczby osób na powierzchnię lokalu. Na naszej branży sytuacja wywołana koronawirusem odbija się mocniej niż na innych. Złożyliśmy wnioski w ramach tarczy antykryzysowej o umorzenie 50 procent ZUS-u i dofinansowanie pensji dla pracowników. W tej chwili mamy 21 pracowników na umowach o pracę. Rozwiązaliśmy umowy ze wszystkimi pracownikami na umowach-zleceniach – mówiła nam w ubiegłym tygodniu Marzena Baranowska, dyrektor Izabella Sp. z o.o.

Pacjenci wracają na rehabilitację

Do pracy od 4 maja wrócił fizjoterapeuta Jordan Tomaszewski. Pacjentów przyjmuje z przerwami, w trakcie których gabinet jest dezynfekowany. Pacjenci wypełniają kwestionariusz dotyczący epidemii, np. tego, czy nie mieli kontaktu z osobami zakażonymi i jest im mierzona temperatura. Fizjoterapeuta pracuje w ochronnych rękawiczkach, fartuchu, maseczce i przyłbicy.

– Zauważam spadek liczby pacjentów. W tej chwili przyjmuję około 70-80 proc. osób, w porównaniu do stanu sprzed przerwy. Część pacjentów odłożyła wizyty z powodu problemów finansowych, bo np. stracili pracę, a część tłumaczy, że pozostaje jeszcze w domu i na razie nie chce nigdzie wychodzić. Myślę, że ruch pacjentów powoli wróci do poprzedniego stanu. Niestety u dwóch moich pacjentów po niedawnych operacjach stan zdrowia bardzo się pogorszył w związku z całkowitym brakiem dostępu do rehabilitacji – w operowanych stawach mają spore zrosty i to znacznie wydłuży ich powrót do sprawności – tłumaczy fizjoterapeuta. Prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą. Czas przestoju udało mu się przetrwać dzięki oszczędnościom, a także pomocy z państwa. Otrzymał świadczenie postojowe z ZUS, dofinansowanie części kosztów prowadzenia działalności oraz zwolnienie ze składek do ZUS.

Ucierpiał także biznes społeczny

Przestój odbił się także na funkcjonowaniu spółdzielni socjalnych jak Złoty Kur w Kurowie, oferującej domowe obiady. W czasie obostrzeń tylko na wynos, a od tego poniedziałku również na miejscu, dla ograniczonej liczby osób.

– Ruch u nas w lokalu spadł dramatycznie. W Kurowie na ulicach były pustki jak nigdy. Ale dzień po dniu ludzie nauczyli się żyć z tą epidemią i powoli, ale naprawdę powoli, ten ruch się u nas rozkręca. Działalność prowadzimy krótko, klienci dopiero zaznajamiali się z nami i teraz właściwie zaczynamy od nowa – przyznaje prezes spółdzielni, Monika Janek. Złoty Kur wystąpił o wsparcie w ramach tarczy – zwolnienie z ZUS i dopłaty do wynagrodzeń. Na razie nie ma odpowiedzi. W czasie przestoju trzem z pięciu pracownic nie udało się utrzymać pełnych etatów i zmniejszono je do wymiaru 0.8.

Kazimierz czeka na turystów

Gospodarczy rozruch powoli widać już w Kazimierzu. Do miasteczka ponownie przyjeżdżają turyści. Jak zauważa przewodnik Oskar Kosowski, na razie jednak tylko w weekend.

– Ten ruch w ubiegły weekend był tak naprawdę jednodniowy, a Kazimierz potrzebuje turystów, którzy zatrzymają się na dłużej. Całe nasze środowisko – przewodnicy, hotelarze, restauratorzy, właściciele pensjonatów i galerii dzieł sztuki – wszyscy chcemy sprowokować ludzi do przyjazdu nie tylko na gofra, ale na dłuższy wypoczynek. Zaczęliśmy ze sobą współpracować, a nie konkurować jak dawniej, co stanowi zupełnie nową jakość. Wspólnie prowadzimy stronę na FB „Co robić w Kazimierzu Dolnym? - zawsze aktualne informacje", gdzie wrzucamy różne filmy z Kazimierza, prezentujemy pensjonaty, galerie, ciekawe miejsca. Moim zdaniem odbudowa chociaż połowy ruchu turystycznego zajmie co najmniej kilka miesięcy i do tego potrzebna jest przemyślana strategia i działanie, bo sama marka Kazimierza Dolnego może nie wystarczyć – twierdzi Kosowski, który wspólnie z Elżbietą Skoczylas oferował gościom Nocne Zwiedzanie Kazimierza. Na razie jednak ta działalność jest zawieszona z powodu obostrzeń.

– Obecne obostrzenia powodują, że przewóz turystów wózkami elektrycznymi jest niewykonalny i nieopłacalny przy dotychczasowych cenach. Póki nie ma Nocnego Zwiedzania, działamy w formacie „Kazimierz za dychę". To wycieczka z przewodnikiem w grupie rodzinnej do pięciu osób. Przewodnik prowadzi maksymalnie dwie takie grupy. Nie robimy tego, żeby zarabiać, bo na razie się nie da. Chodzi nam bardziej o aktywizację turystów. Jako Nocne Zwiedzanie w stanie zawieszenia możemy przetrwać długo, nawet pół roku, bo ta działalność nie wiąże się dla nas z żadnymi kosztami, poza wynikającymi z przepisów, jak ZUS. Chociaż oczywiście nie mogliśmy przewidzieć epidemii, liczyliśmy się z tym, że może nastąpić pewne spowolnienie – mówi przewodnik.

Restauratorzy otwarci na klientów

Do ponownego przyjmowania gości na miejscu przygotowuje się Cristian Górski, właściciel Pizzerii OK w Puławach i włoskiej restauracji Altro da Cristiano w Kazimierzu Dolnym. W ostatnim czasie ich działalność była ograniczona tylko do wynosów.

– Zamówień było mniej niż zwykle, jednak nie jakoś drastycznie mniej. Mamy wielu stałych klientów, którzy cały czas chętnie zamawiają u nas pizzę. Przesyłam wielkie podziękowania dla wszystkich osób, które zamawiały od nas pizzę, bo tylko dzięki nim byliśmy w stanie przetrwać ten ciężki dla nas i wszystkich czas. Trudno mi przewidywać, jaki będziemy mieć ruch po 18 maja. To wielka niewiadoma. Przygotowujemy się do tego, żeby stanąć na wysokości zadania i jak najlepiej przyjąć naszych gości. W Puławach po pięciu latach działalności mamy już wyrobioną markę i jesteśmy doceniani za wysoką jakość składników, a także niespotykany nigdzie indziej w okolicy prawdziwie włoski styl potraw. W Kazimierzu funkcjonujemy dopiero od roku, jednak ze względu na duży ruch turystów i fakt, że jesteśmy tam jedyną włoską restauracją, liczymy na to, że zagości u nas wielu klientów – mówi puławski restaurator.

Kamil Wąsik

Jeśli festiwal się odbędzie, to na pewno w zmienionej formule

Kultowe Dwa Brzegi pod znakiem zapytania

Kazimierz Dolny: Decyzję w tej sprawie organizatorzy chcą podjąć przed końcem maja. Do tej pory odbyło się trzynaście edycji imprezy, ściągającej do Kazimierza twórców i miłośników kina z całej Polski, a nawet z zagranicy.

Seanse w internecie

Niepewny jest los tegorocznej, 14. już, edycji Festiwalu Filmu i Sztuki Dwa Brzegi, zaplanowanej na 1-9 sierpnia. Jak informuje Jerzy Zieliński, prezes Stowarzyszenia Dwa Brzegi, organizacja festiwalu uzależniona jest od rozwoju sytuacji epidemicznej i od zapewnienia imprezie odpowiedniego finansowania. Decyzja powinna być podjęta do końca maja. Pewne jest, że realizacja Festiwalu w dotychczasowej formie nie jest możliwa.

– Pracujemy jednak nad nieco inną wersją, a mianowicie przeniesieniem pokazów filmowych do sieci. Seanse mają być emitowane w internecie przez wybraną przez nas platformę. Do takiej wersji przygotowuje się Krakowski Festiwal Filmowy, który ma się odbyć na początku czerwca. Jesteśmy z jego organizatorami w kontakcie, dzięki czemu będziemy bogatsi o ich doświadczenia z tej nowej dla wszystkich formy realizacji – tłumaczy prezes.

Festiwal wciąż kazimierski

Co jednak istotne, przeniesienie filmowej części festiwalu do internetu nie wyklucza zaistnienia w Kazimierzu miasteczka festiwalowego.

– Dział programowy na czele z Grażyną Torbicką będzie przebywał w trakcie emisji w Kazimierzu. Skąd transmitowane będą zapowiedzi przed filmami, wywiady z aktorami i twórcami kina, a także lokalne wydarzenia artystyczne i kulturalne, towarzyszące festiwalowi. W programie festiwalu mają się znaleźć jak zwykle ciekawe filmy fabularne, jak i krótkometrażowe, a także kontynuowany ma być konkurs filmów krótkometrażowych realizowanych przez młodych twórców kina, który cieszy się dużym zainteresowaniem zarówno twórców, jak i uznaniem widzów. Jeśli sytuacja epidemiczna na to pozwoli, to być może uda nam się zachować kino plenerowe na Małym Rynku. To kino jest stałym elementem festiwalu od jego pierwszej edycji. Mimo zmienionej formy chcemy bardzo wyraźnie akcentować, że Festiwal Filmowy i Artystyczny Dwa Brzegi jest nierozerwalnie związany z Kazimierzem Dolnym i Janowcem. Będziemy prowadzić relacje z miejsc szczególnych – np. z kazimierskiego zamku, Kuncewiczówki, Mięćmierza – pokazując równocześnie piękno, walory turystyczne Kazimierza i jego okolic oraz artystyczny charakter miasteczka. Bowiem promocja Kazimierza Dolnego, Janowca oraz całego regionu lubelskiego to jeden z głównych statutowych celów działalności naszego stowarzyszenia – mówi Jerzy Zieliński.

Bez pieniędzy ani rusz

Wciąż nie wiadomo, czy festiwal uzyska wystarczające dofinansowanie. Wiele zależy od sponsorów, którzy w obliczu pandemii mogą mieć kłopoty ze wsparciem festiwalu. Stowarzyszenie cały czas czeka na decyzję Urzędu Marszałkowskiego ws. wsparcia finansowego organizacji festiwalu.

– Bardzo chcemy zorganizować festiwal w tym roku. Nawet jednoroczna przerwa może pogrzebać cały projekt, bo zawsze trudniej coś wznowić niż rokrocznie kontynuować. Jednak jeśli nie będzie pełnego i spinającego się finansowania, nie podejmiemy ryzyka organizacji – podsumowuje Jerzy Zieliński.

Kamil Wąsik

eprasa.pl 62f716f3cf

Policzą osoby na targu

ŁUKÓW Na placu targowym przy ul. Łąkowej ponownie będzie prowadzony handel. W związku z tym nie będzie w tym miejscu organizowany parking – jak było to do tej pory. Niewielki parking dla klientów wyznaczono na placu przy ul. Prusa.

Targowisko na ul. Łąkowej zostało otwarte 14 maja.

Cały czas trzeba jednak zachować środki ostrożności. Place targowe mają wyznaczone wejście i wyjście. Pracownicy będą kontrolować liczbę wpuszczanych osób oraz informować o konieczności utrzymywania bezpiecznej odległości od innych osób. Ilość osób będzie proporcjonalna do liczby stanowisk w stosunku 1:4 (nie wliczając sprzedawców). W oczekiwaniu na wejście na teren targowiska należy zachować bezpieczną odległość minimum 2 m od kolejnej osoby.

p

Sekcja ciężarowa zaprasza na treningi

ŁUKÓW Od 18 maja można już trenować w salach i halach sportowych. W związku z tym sekcja podnoszenia ciężarów Orląt Łuków zaprasza wszystkich chętnych, dziewczynki i chłopców od 10. roku życia, na zajęcia ogólnorozwojowe z elementami fitnessu siłowego i dwuboju olimpijskiego. Zajęcia odbywają się w każdy poniedziałek, środę i piątek od godz. 15:00. Druga grupa 16:30. W sobotę godz. 11:30. Treningi są bezpłatne i odbywają się w siłowni szkolnej Szkoły Podstawowej nr 2 w Łukowie, ul. Cieszkowizna 13. Zajęcia prowadzi instruktor fitnessu siłowego, trener pierwszej klasy podnoszenia ciężarów, Robert Dołęga.

p

W SKRÓCIE

Ukradli piły

W Podosiu w gm. Krzywda, 4 maja doszło do kradzieży dwóch pił spalinowych o wartości 1200 zł. Sprawcą okazał się 28-letni mieszkaniec gminy Krzywda.

Włamywacz się obłowił

W piątek, 8 maja, w Stoczku Łukowskim nieznany sprawca włamał się do remontowanego budynku i ukradł grzejniki CO, przedłużacze elektryczne, kluczce i piankę montażową. Skradzione przedmioty warte były 5 tys. zł.

Wpadły z narkotykami

We wtorek, 5 maja, policjanci zabezpieczyli u 18-latki z gminy Łuków haszysz. Do zatrzymania doszło w Szczygłach Górnych. Z kolei 8 maja w Łukowie na ul. Dworcowej policjanci znaleźli amfetaminę u 31-letniej łukowianki.

mz

Rośnie konkurencja dla Firleja i parczewskiej Białki

Pomimo epidemii, nad łukowskim Zalewem Zimna Woda prace idą pełną parą.

W pierwszej połowie maja wylana została nawierzchnia bitumiczna na ścieżce pieszo-rowerowej. Ma ona szerokość 3 metrów. Jest to skrót biegnący przez las, łączący ul. Turystyczną z obiektem.

W pierwszej połowie maja wylana została nawierzchnia bitumiczna na ścieżce pieszo-rowerowej

Trwa zagospodarowywanie terenu

Nadal trwają prace ziemne pod budowę bazy sportowo-rekreacyjnej, na którą składać się będą boisko do gry w piłkę nożną oraz trzy boiska do siatkówki plażowej. Ku końcowi zbliża się remont budynków: hangaru, w którym mieścić się będzie wypożyczalnia sprzętu wodnego oraz lokalnego centrum animacji i aktywizacji społecznej. Trwa zagospodarowywanie terenu. Budynki po stacji uzyskiwania wody zostały już wyburzone, w ich miejsce pojawiły się nowe, utwardzone parkingi oraz alejki.

- Wszędzie pojawi się oświetlenie, monitoring, nagłośnienie i sieć internetowa - wylicza Piotr Płudowski, burmistrz Łukowa.

Na tegoroczne prace nad Zalewem Zimna Woda miasto przeznaczyło ponad 12 mln zł z budżetu 2020. To najkosztowniejsza miejska inwestycja.

Poza planowanymi pracami pojawiły się dodatkowe, pociągające niezaplanowane koszty. Konieczne jest wzmocnienie brzegu zbiornika. Na niektórych odcinkach proces falowania naruszył linię brzegową.

Wyciąg do nart i rondo

W tym roku powstanie elektryczny wyciąg nart wodnych. Miasto trzykrotnie ogłaszało przetarg na na wykonanie tej inwestycji. Wyciąg zbuduje firma GRIN Budownictwo sp. z.o.o. z Białegostoku za ponad 3,7 mln zł.

Przy zbiegu ulicy Zimna Woda i Turystycznej powstanie rondo. W 2021 nad zalewem zostaną zbudowane: plac zabaw, siłownia zewnętrzna i park linowy usytuowany w zagajniku przy hangarze. - Ten rok będzie rokiem odbiorów i rozliczeń - twierdzi burmistrz.

W tym roku Zalew zamknięty

Teren Zalewu Zimna Woda pozostanie zamknięty aż do zakończenia prac remontowo- budowlanych. Inwestycja współfinansowana jest ze środków unijnych.

mz

POWIAT ŁUKOWSKI: Jeden zastęp strażaków gasił pożar przy elewatorach na ul. Zbożowej w Łukowie. Jak wstępnie ustalili strażacy doszło tam do podpalenia stosu blachy z pianką poliuretanową. Pożar rozprzestrzenił się na powierzchnię około 10 m2. Zdarzenie miało miejsce 14 maja o godz. 20:30

Przewrócił się cementowóz

POWIAT ŁUKOWSKI: W Konorzatce koło Adamowa ciężarówka z naczepą przewożącą cement wypadła z drogi i przewróciła się na bok. Na miejsce wezwano dwa zastępy z OSP Adamów, jeden zastęp z Łukowa, policję oraz ZRM. Strażacy zabezpieczyli teren. Cysternę postawiono na koła przy pomocy specjalistycznego dźwigu. Zdarzenie miało miejsce w środę, 13 maja, tuż po godz. 6 rano

mz

Mentolowe tylko do 20 maja

Polska należy do rynków z największym udziałem papierosów mentolowych. Po te wyroby sięga nawet 30 proc. konsumentów. Ponad połowa palaczy nie wie o nadchodzącym zakazie. Już 20 maja nikt legalnie nie kupi w Polsce papierosów mentolowych. I pojawia się problem, bo zbyt wielu palaczy deklaruje, że będzie kupowało te produkty na czarnym rynku – alarmuje Polska Izba Handlu.

Zakaz handlu papierosami mentolowymi to efekt wdrożenia dyrektywy unijnej. Ich wycofanie będzie miało ogromny wpływ na handel detaliczny w Polsce. – Ta grupa produktów odpowiada za ok. 5 do 15 proc. obrotów małych i średnich sklepów. Obawiamy się wzrostu szarej strefy. W związku z tym zakazem blisko 20 proc. konsumentów deklaruje, że będzie kupowało papierosy na czarnym rynku – mówił Maciej Ptaszyński, wiceprezes PIH podczas konferencji prasowej 12 maja.

Zaapelował on do ministerstwa finansów i służb celnych o działania, które nie dopuszczą do zalania polskiego rynku papierosami niewiadomego pochodzenia i z przemytu.

– Tuż za naszą wschodnią granicą znajdują się potężne fabryki, które produkują papierosy bez żadnego nadzoru i nie spełniają norm jakości, a dodatkowo mogą zawierać różne substancje niewiadomego pochodzenia. Wg PIH, 26 mld zł wynoszą roczne przychody budżetu państwa z tytułu sprzedaży wyrobów tytoniowych. Tak więc 7-9 mld złotych pochodzi ze sprzedaży papierosów mentolowych.

Zakaz sprzedaży papierosów mentolowych nie będzie dotyczył m.in. papierosów elektronicznych o takim smaku. Część palaczy skorzysta więc z alternatywy.

Wyniki badań niezależnych podmiotów, które analizują e-papierosy albo dotyczą produktów Vype, są zbliżone do naszych i potwierdzają znaczną redukcję substancji szkodliwych i zdecydowanie mniejsze ryzyko biologiczne, niż w przypadku tradycyjnych papierosów – mówi Marianna Gaca z laboratorium BAT w Southampton. – W badaniach klinicznych obserwujemy znaczną redukcję biomarkerów, które mogłyby wskazywać na zachodzące w organizmie zmiany związane z chorobami odtytoniowymi. Podobne wyniki osiągają osoby, które całkiem zerwały z nałogiem lub nigdy nie paliły.

Do tej pory BAT przeprowadził m.in. ponad 80 analiz chemicznych, 35 testów określających wpływ na komórki organizmu oraz 20 badań klinicznych tylko na produktach globalnej marki Vype. Jedyny pewny sposób na uniknięcie ryzyka zachorowania na choroby odtytoniowe, to rzucenie palenia oraz unikanie biernego wdychania dymu papierosowego.

eprasa.pl 62f716f3cf

PIŁKA NOŻNA Najbardziej niezadowoleni są w Wiśle Puławy. Pawlak: piłka jest po to, by w nią grać

Podlasie i Orlęta w III lidze

Minione dni to nerwowe oczekiwanie na decyzje związane z rozgrywkami III ligi. W sobotę odbyło się posiedzenie zarządu Lubelskiego Związku Piłki Nożnej, gdzie zdecydowano o najbliższej przyszłości.

W tygodniu spotkał się zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej. Ustalił, iż decyzje dotyczące wznowienia lub zakończenia rozgrywek III ligi piłki nożnej w sezonie 2019/2020 oraz zasad spadków i awansów podejmą Wojewódzkie Związki Piłki Nożnej. Za aktualne jeszcze rozgrywki odpowiadał związek z Lubelszczyzny. Wszyscy czekali na weekend.

Jeszcze kilka dni temu wydawało się, że III liga wznowi rozgrywki. Większość drużyn ze stawki opowiedziała się za chęcią powrotu na boiska. Prezesi związków wypracowali wspólne zdanie. Mieli podjąć jednolitą decyzję odnośnie zmagań. Jak podkreślał szef LZPN-u Zbigniew Bartnik, nie będzie takiej sytuacji, że w jednej grupie będą mecze, a w kolejnej już nie.

Sytuacja zmieniła się chwilę później. Nieoficjalne informacje, jeszcze przed zebraniem zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej, które odbyło się 12 maja były takie, że jeśli piłkarze i drużyny nie wrócą do sezonu, ligi zakończą się z zasadami awansu najlepszej ekipy do II ligi i brakiem spadków. Byłoby to znakomite rozwiązanie dla Podlasia Biała Podlaska, Jutrzenki Giebułtów oraz Chełmianki Chełm, które znajdowały się w strefie spadkowej. Również działacze, piłkarze i kibice Orląt Radzyń Podlaski mogliby odetchnąć z ulgą. Wprawdzie biało-zieloni zajmowali miejsce nad „kreską", ale przez kilkanaście następnych tygodni musieliby spoglądać na zmagania w II lidze, gdzie spadkiem zagrożone będą dwie drużyny od „nas", czyli: Stal Stalowa Wola i Garbarnia Kraków.

Ów 12 maja odbyło się zebranie PZPN-u. Zbigniew Boniek i spółka nie zdecydowali o „klepnięciu" zasad wypracowanych przez prezesów związków wojewódzkich. Co więcej, Polski Związek Piłki Nożnej, który po tym sezonie miał wziąć pod swoje skrzydła III ligę, opóźnił decyzję o rok. Co to oznacza? W następnych rozgrywkach organem prowadzącym zmagania trzecioligowców będzie Świętokrzyski Związek Piłki Nożnej.

16 maja doszło do spotkania zarządu Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. Podjęto decyzję odnośnie rozgrywek. Oficjalnie uznano, iż żadna drużyna nie spadnie. Na dzisiaj stawka III ligi w sezonie 2020/2021 będzie wynosiła 21 drużyn. Oprócz ekip, które uczestniczyły w dotychczasowych rozgrywkach, nie licząc jednej ekipy z awansem do wyższej klasy rozgrywkowej, pojawią się czterej mistrzowie IV lig: Lewart Lubartów, KS Wiązownica, ŁKS Łagów oraz lepszy z pary: Cracovia II Kraków lub Unia Tarnów. Najprawdopodobniej dojdzie do spotkań barażowych pomiędzy mistrzami obu IV lig w województwie małopolskim.

III LIGA W SEZONIE 2020/2021

Hutnik Kraków, Wólczanka Wólka Pełkińska, Korona II Kielce, Siarka Tarnobrzeg, Wisła Puławy, Stal Kraśnik, Avia Świdnik, Podhale Nowy Targ, Wisłoka Dębica, Wisła Sandomierz, Sokół Sieniawa, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Hetman Zamość, Orlęta Radzyń Podlaski, Jutrzenka Giebułtów, Chełmianka Chełm, Podlasie Biała Podlaska oraz beniaminkowie: Lewart Lubartów, KS Wiązownica, ŁKS Łagów, Cracovia II Kraków lub Unia Tarnów (w IV lidze małopolskiej mistrzowie musieliby rozegrać spotkanie barażowe).

Kiedy nowy sezon?

Pytanie pojawia się bardzo często. Wydaje się, że najbardziej realnym terminem wznowienia rozgrywek w sezonie 2020/2021 w III lidze będzie koniec sierpnia lub początek września. Dlaczego? W pierwszej kolejności należy poczekać na rozstrzygnięcia w II lidze. Jeśli do naszej stawki spadnie Stal Stalowa Wola, Garbarnia Kraków lub jedna z tych drużyn, będzie trzeba dać czas na odpoczynek po rozgrywkach i okres przygotowawczy. II liga zakończy swój sezon dopiero 25/26 lipca. Szybka matematyka mówi, że należy wyznaczyć tydzień wakacji dla zawodników i przynajmniej trzy tygodnie przygotowań, czas na transfery i oswojenie się z nową rzeczywistością.

mp

ROZMOWA Z Mariuszem Pawlakiem, trenerem Wisły Puławy

Chora decyzja. Jesteśmy bezsilni

Jak minął miniony tydzień?

- Trenowaliśmy, przygotowywaliśmy się do wznowienia rozgrywek. Z tego co wiem, zdecydowana większość wróciła do zajęć. Od poniedziałku zostaną zdjęte kolejne obostrzenia i mam nadzieję, że spotkamy się w normalnych warunkach, by szlifować formę. Jesteśmy zawodowym klubem, mamy kontrakty, więc musimy robić to, co do nas należy.

Wiemy, że sezon nie zostanie dokończony...

- Według Mariusza Pawlaka to chora decyzja. Niektórzy ludzie muszą się zacząć leczyć. We wrześniu czy październiku może pojawić się nawrót koronawirusa. I co wtedy? Już nigdy nie będziemy grali w piłkę? Uważam, że związki są nieprzygotowane na różne ewentualności. Ewentualnie pojawia się element lenistwa. W przyszłym sezonie stawki w niższych klasach rozgrywkowych będą miały po 20 zespołów, bo podejmowane są decyzje o braku spadków. Za chwilę będzie po 30 drużyn w jednej lidze. I co wtedy? Będziemy grać co dwa dni?

Inni normalnie pracują...

- Dokładnie. Dzieci zaraz pójdą do szkół, inni codziennie idą do swoich obowiązków zawodowych. Tylko my musimy czekać. Mówię słowami prezesa Zbigniewa Bońka, który nazwał swoimi słowami niektórych ludzi. Z tego co wiem, 12 drużyn chce grać. Mamy dużo ponad połowę. Musimy sobie odpowiedzieć na zasadnicze pytanie, czy chcemy grać w piłkę. Podkreślam, na ten moment prezesi piłki nożnej nie chcą grać w piłkę nożną. Pytam, po oni są nam potrzebni?

Ale na Śląsku sytuacja z koronawirusem jest dramatyczna...

- Jest, ale jak pokazuje rzeczywistość, można się skutecznie izolować. Piłkarze mają tego świadomość. Mecze rozgrywane będą bez udziału publiczności. Autokar przyjedzie na stadion, zagramy mecz i odjedzie z powrotem. Już było „zostań w domu". Prezesi teraz powinni powiedzieć, nie siedźcie w domu.

Jakie reakcje da się zauważyć w obozie Wisły?

- Zdenerwowanie i zniecierpliwienie. Ile można żyć bez normalnej piłki nożnej. Jesteśmy bezsilni. Z tego co wiem, nikt nie pytał nas czy my chcemy grać czy nie.

Co dalej?

- Realizowaliśmy plan A. Przygotowaliśmy inny scenariusz i będzie trzeba go wcielić w życie. W tym tygodniu będziemy dużo mądrzejsi. Czekają nas rozmowy i zobaczymy, co będzie dalej.

mp

Motor w II lidze

Po sześciu latach przerwy lublinianie wrócą na drugoligowe sezonu.

Była to najważniejsza wiadomość, na jaką czekali kibice w sobotę. Podczas zebrania zarządu Lubelskiego Związku Piłki Nożnej podjęto decyzję o zakończeniu rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo III ligi grupy IV w sezonie 2019.

Motor został sklasyfikowany na pierwszym miejscu. Wprawdzie przegrał w bezpośrednim meczu 0:1 z Hutnikiem Kraków, jednak miał lepszy bilans bramkowy, patrząc na całe rozgrywki, które toczyły się do momentu ich przerwania. Zgodnie z naszymi przewidywaniami, żadna drużyna nie została objęta spadkiem do IV ligi.

Zarząd zweryfikował tabelę rozgrywek IV ligi i oficjalnie poinformował, iż awans do III ligi awansował Lewart Lubartów. Pozostałe ekipy zachowały czwartoligowy byt.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Motor Lublin	19	36	36:16
2.	Hutnik Kraków	19	36	34:27
3.	Wólczanka Wólka Pełkińska	19	35	27:16
4.	Korona II Kielce	19	34	38:26
5.	Siarka Tarnobrzeg	19	30	30:23
6.	Wisła Puławy	19	29	21:19
7.	Stal Kraśnik	19	28	29:20
8.	Podhale Nowy Targ	19	28	30:24
9.	Avia Świdnik	19	28	26:27
10.	Wisłoka Dębica	19	27	22:14
11.	Wisła Sandomierz	19	25	24:19
12.	Sokół Sieniawa	19	25	17:18
13.	KSZO Ostrowiec Św.	19	24	21:21
14.	Hetman Zamość	19	22	22:25
15.	Orlęta Radzyń Podl.	19	16	15:25
16.	Jutrzenka Giebułtów	19	16	14:30
17.	Chełmianka Chełm	19	11	12:35
18.	Podlasie Biała Podlaska	19	8	20:53

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Lewart Lubartów	16	38	39:11
2.	Włodawianka Wł.	16	36	36:19
3.	Huragan Międz. Podl.	16	33	46:15
4.	Tomasovia Tom. Lub.	16	33	32:16
5.	Granit Bychawa	16	27	27:15
6.	Powiślak Końskowola	15	27	24:17
7.	Lublinianka Lublin	16	23	22:28
8.	Łada Biłgoraj	16	21	22:20
9.	Kryształ Werbkowice	16	19	22:25
10.	Sparta Rejowiec Fabr.	16	18	15:22
11.	Victoria Żmudź	16	18	20:30
12.	Orlęta Łuków	16	18	19:39
13.	Unia Hrubieszów	16	16	23:34
14.	Kłos Gmina Chełm	16	11	20:28
15.	Górnik II Łęczna	16	10	19:34
16.	Huczwa Tyszowce	16	10	28:61

IV LIGA

W sezonie 2020/2021 zagrają

Włodawianka Włodawa, Tomasovia Tomaszów Lubelski, Huragan Międzyrzec Podlaski, Granit Bychawa, Powiślak Końskowola, Lublinianka Lublin, Łada Biłgoraj, Kryształ Werbkowice, Orlęta Łuków, Sparta Rejowiec Fabryczny, Victoria Żmudź, Unia Hrubieszów, Kłos Gmina Chełm, Huczwa Tyszowce, Górnik II Łęczna. Nowymi ekipami w IV lidze zostały ekipy: Lutni Piszczac, Unii Białopole, Świdniczanki Świdnik Mały i Gryfu Gmina Zamość.

mp

eprasa.pl 62f716f3cf

KILKADZIESIĄT „SZYBKICH" Z Mateuszem Podgajnym, zawodnikiem Agrotexu Milanów

Mamo, jeśli to czytasz, to wiesz, co masz robić

Kim chciałeś zostać w dzieciństwie?
- Chyba jak większość dzieci, chciałem zostać strażakiem. Zawsze, gdy wchodziłem z rodzicami do sklepu, w pierwszej kolejności oglądałem wozy strażackie. Nie obyło się bez wyjścia z nową zabawką.

Jak to się stało, że zostałeś piłkarzem?
- Mój tata grał w piłkę nożną i pewnego dnia zabrał mnie na trening. Po strzeleniu pierwszej bramki zakochałem się w tym sporcie.

Ulubiony piłkarz?
- Kiedyś David Villa, a obecnie nie mam jakiegoś ulubionego, ale cenię sobie hiszpańskich zawodników.

Którego trenera wspominasz najmilej?
- Każdy szkoleniowiec wniósł coś do mojego życia, więc wszystkich wspominam bardzo dobrze.

Ulubiony klub?
- Od dzieciństwa jestem za FC Barceloną. Polubiłem ten klub za ich styl gry. Jest niesamowity i niepowtarzalny. Z wielką chęcią siadam przez telewizorem, kiedy gra Leo Messi i spółka.

Drużyna, w której chciałbyś zagrać?
- Nie mam określonej drużyny. Oczywiście, jak każdy, marzyłem o grze w reprezentacji Polski i jakimś topowym klubie na świecie. Na ten moment moim celem jest spróbowanie sił w wyższej klasie rozgrywkowej.

Drużyna, w której nigdy byś nie zagrał?
- Nigdy się nad tym nie zastanawiałem.

Najlepszy piłkarz w ekstraklasie?
- Flavio Paixao. Portugalczyk strzela dużo bramek w Lechii. Szczerze mówiąc, za bardzo nie interesuję się Ekstraklasą.

Najlepszy piłkarz LKS-u Milanów?
- Krystian Pawlina. Gdy jest na boisku, robi bardzo dużą różnicę w naszej grze.

Piłkarz LKS-u, który może zrobić największą karierę?
- Myślę, że z seniorów Bartek Pawlak. Chłopak w tak młodym wieku jest na wysokim poziomie i wciąż ma chęci, żeby się rozwijać.

- Nie mogę przekonać się do owoców morza - mówi Mateusz Podgajny

Którzy piłkarze trzymają szatnie LKS-u?
- Mamy młody zespół. Każdy z zawodników dokłada coś od siebie, żebyśmy byli jednym i zgranym zespołem.

Największy żartowniś w drużynie?
- Myślę, że połowa drużyny to dobre żartownisie (śmiech - przyp. red.).

Największy imprezowicz?
- Zdecydowanie Krystian Pieńkus. Niejedna impreza za nami, w sumie to i też przed nami.

Największy modniś?
- Każdy z nam ma swój styl i nosi to, co mu się podoba. Szczerze mówiąc, nie przywiązuję do tego uwagi.

Największy nerwus?
- Słysząc to pytanie, przychodzi mi do głowy moja dziewczyna (śmiech - przyp. red.). Jeśli mówimy o klubie to Grzegorz Romaniuk.

Największy pantofel?
- Trudne pytanie. Poproszę kolejne.

Największy fighter?
- Myślę, że Bartek Pawlak. Zawsze walczy o każdą piłkę.

Którego z zawodników chciałbyś zobaczyć w „Turbokozaku"?
- Krystian Pieńkus. Technicznie jest całkiem dobry.

Najbardziej pamiętna impreza z kolegami z drużyny?
- Trochę ich było, ale najbardziej przypominam sobie rozpoczęcie rundy wiosennej w sezonie 2017/2018. Niektórzy wiedzą, o czym mówię.

Jesteś zwolennikiem czy przeciwnikiem pirotechniki na stadionach?
- Zdecydowanie przeciwnikiem.

Co Cię denerwuje w działaczach LKS-u?
- W klubie głównie skupiam się na grze. Myślę, że każdy z działaczy chce dla klubu jak najlepiej i staram się w to nie ingerować.

Wymarzone miejsce na wczasy?
- Moim wymarzonym miejscem na wczasy jest Majorka. W przyszłości zrobię wszystko, by móc tam być chociaż raz.

Najpiękniejsze miejsce, w którym byłeś?
- Wyspa Ile De Re leżąca przy zachodnim wybrzeżu Francji. Niezapomniane widoki.

Ulubiona muzyka?
- Nie mam ulubionej. Słucham każdego gatunku, w zależności od dnia i nastroju.

Jak sobie radzisz w kuchni?
- Moja dziewczyna twierdzi, że znakomicie odnajduję się w kuchni.

Popisowe danie?
- Spaghetti bolognese. Sporo osób jest przekonanych, że w moim wykonaniu smakuje idealnie.

Szczególny prezent znaleziony pod choinką?
- Każdy na swój sposób był wyjątkowy, ale najbardziej w pamięci zapadł mi komputer, który dostałem w dzieciństwie.

Czym zajmujesz się prywatnie?
- Pracuję przy produkcji drewnianych schodów.

Gdyby nie piłka nożna?
- Jako nastolatek świetnie radziłem sobie w bieganiu. Niejednokrotnie wracałem z zawodów z medalem. Myślę, że zająłbym się tym na poważnie.

Bilet na mecz życia czy bilet w kosmos?
- Bilet na mecz życia.

Górskie spacery czy morze?
- Zdecydowanie górskie spacery. Nie ukrywam, że jestem fanem polskich gór.

Na ryby czy na grzyby?
- Na grzyby. Las jest miejscem, które mnie uspokaja.

Samotnie czy w tłumie?
- Zależy od okoliczności, ale najbardziej lubię spędzać czas ze swoimi znajomymi.

Filharmonia czy festyn?
- Festyn.

Dres czy kołnierzyk?
- Zdecydowanie kołnierzyk, ale w dresie też czuję się bardzo dobrze.

Ulubiona potrawa serwowana przez mamę?
- Pierogi. Mamo, jeśli to czytasz, to wiesz, co masz robić (śmiech - przyp. red.).

Piwo czy whisky?
- Whisky.

Nie potrafię żyć bez...
- Nigdy się nad tym nie zastanawiałem, więc nie potrafię udzielić odpowiedzi na to pytanie.

Miejsce urodzenia?
- Parczew.

Numer buta?
- 43.

Samochód?
- Audi A4.

Żona/dziewczyna/dzieci?
- Dziewczyna.

Ulubiona potrawa?
- Pizza.

Czego nie wziąłbyś do ust?
- Nie mogę przekonać się do owoców morza.

Wykształcenie?
- Średnie.

Hobby?
- Jazda rowerem, aktywność na świeżym powietrzu. Czasami lubię pograć w gry na komputerze.

Najlepszy mecz, jaki widziałeś?
- FC Barcelona - Chelsea Londyn w półfinale Ligi Mistrzów w sezonie 2011/2012.

Ulubiony numer na koszulce?
- 13.

Ulubiony film?
- Bardzo lubię filmy Vegi.

Ulubiony serial?
- Dom z papieru.

mp

eprasa.pl 62f716f3cf

Samociuk: Jestem gotowy na wojnę na gołe pięści

23 maja odbędzie się druga gala Wotore, w której wystąpi Marek Samociuk. W pierwszej zwyciężył i wygrał 50 tys. zł. Jak wyglądają przygotowania do superwalki z Denisem Załęckim?

Zawodnik Dzikiego Wschodu Biała Podlaska został zwycięzcą premierowej gali Wotore. Wziął udział w turnieju z udziałem ośmiu zawodników. Triumfował i w nagrodę otrzymał 50 000 złotych. W najbliższą sobotę 23-latek po raz drugi weźmie udział w Wotore. Tym razem będzie mierzył się w superwalce, czyli dodatkowym boju, który nie będzie zaliczał się do turnieju. Jego przeciwnikiem będzie Denis Załęcki. Rywal z Torunia w pierwszej z gal miał być jednym z uczestników, lecz kilka dni wcześniej został aresztowany i jego miejsce zajął Samociuk. Teraz dojdzie do starcia właśnie pomiędzy nimi.

- Walka będzie zakończona mocnym nokautem. Nie boję się walczyć z nikim - powiedział nam Denis Załęcki. Z kolei na swoim profilu społecznościowym napisał: przeszłości nie przywrócisz. Nie oglądam się za siebie. Idę ciągle do przodu! Idę po swoje! Zawsze z podniesioną gardą walczę do samego końca, walczę, by zwyciężać! Przegrywa tylko ten, który nie podejmuje wyzwania! Mam serce stworzone do walki, a duszę wojownika!

Samociuk zastąpił w pierwszej gali Załęckiego. - Denis nie mógł wziąć udziału w turnieju z powodu aresztowania na kilka dni przed pierwszą edycją Wotore - przypomina Maciej „Sowa"Browarski. Jeden z organizatorów podkreśla, że wówczas obiecali zawodnikowi z Torunia, że po wyjściu na wolność otrzyma kolejną szansę. - Dotrzymaliśmy słowa.

Rywalem będzie zwycięzca pierwszej edycji. Jeden ma sporo do udowodnienia, a drugi będzie chciał utrzymać wypracowanej reputacji. Spodziewam się zaciętej, ostrej potyczki w ich wykonaniu - dodaje.

Oglądaj w sieci

Galę Wotore będzie można obejrzeć poprzez transmisję ppv. 23 maja wystarczy wejść na stronę tv.wotore.com i wykupić dostęp do oglądania. Koszt to 19,99 zł.

ROZMOWA Markiem Samociukiem, zawodnikiem Dziki Wschód Biała Podlaska

MMA to szachy poparte umiejętnościami

Zawodnik Dzikiego Wschodu Biała Podlaska za wygraną w pierwszej edycji zgarnął 50 000 zł

Marek Samociuk (z lewej) będzie chciał udowodnić swoją wyższość nad rywalem z Torunia

MA to tak naprawdę szachy poparte umiejętnościami. Zawsze trzeba mieć plan na przeciwnika. Bez tego ani rusz

Nie patrzę na to, kto będzie faworytem, a kto nie. Cel jest jasny - muszę wygrać

Minęło kilka miesięcy od wygranej w pierwszej gali Wotore. Wspominasz tamte walki?

- Wygrać tak duży turniej. Nikt mi tego nie zabierze, że jestem pierwszym triumfatorem w historii Wotore. Stałem się posiadaczem 50 000 zł i jak już mówiłem, nie muszę martwić się o bieżące rachunki, jak również mogę inwestować we własny rozwój. Wchodzę sobie w internet i mogę oglądać swoje walki. Szczególnie ta finałowa było dosyć widowiskowa. Jestem dosyć młody (śmiech - przyp. red.) i szukam kolejnych wyzwań. Cały czas się uczę i poprawiam swoje umiejętności.

W sobotę druga gala. Jedną z atrakcji będzie twoja walka z Załęskim...

- Szczerze powiem, że niewiele wiem o swoim przeciwniku. Nie oglądałem jego wcześniejszych walk. Nie szukałem informacji w internecie. Z tego, co wiem, nie jest zawodnikiem MMA. Dostałem telefon od trenera Łukasza Grochowskiego z informacją, iż na horyzoncie pojawiła się możliwość zawalczenia. Bez chwili wahania zgodziłem się przyjąć wyzwanie.

Będziesz się bił w superwalce. Co to oznacza?

- Zapewne wyjdziemy na arenę pomiędzy walkami turniejowymi. Będziemy bić się na gołe pięści. Nie będzie limitu czasowego. Wygra ten, który się nie podda lub znokautuje przeciwnika.

Rywal wydaje się mocnym wojownikiem...

- Wydaje się. Wszystko okaże się w sobotę. Zapraszam wszystkich przed ekrany komputerów. Zapowiada się ciekawe starcie. Wygra ten, który będzie miał więcej szczęścia, pokaże większe umiejętności.

Masz plan na walkę?

- Jak zawsze. Myślę, że będzie zrealizowany w stu procentach. MMA to tak naprawdę szachy poparte umiejętnościami. Zawsze trzeba mieć plan na przeciwnika. Bez tego ani rusz.

Zdajesz sobie sprawę, że wobec ciebie będą duże oczekiwania...

- Nie patrzę na to, kto będzie faworytem, a kto nie. Cel jest jasny - muszę wygrać. Spekulacje zostawiam osobom, które to lubią robić oraz bukmacherom. Będę starał się zawalczyć, jak najlepiej potrafię.

Twój rywal będzie mocno zdeterminowany...

- Zgadza się. Gdyby nie przykra sytuacja, zapewne nie dostałbym szansy na walkę w pierwszej edycji. Jego nieszczęście stało się moim szczęściem. Zastąpiłem go, wygrałem i zgarnąłem główną nagrodę.

Miałem nadzieję, że wystartujesz w drugiej edycji jako ten, który będzie bronił tytułu...

- Spokojnie. Zapewne organizatorzy nie chcieli, bym po raz drugi wygrał 50 000 zł (śmiech - przyp. red.). Oczywiście żartuję. Jest wielu zawodników, którzy chcą wziąć udział. Mam miejsce w superwalce i taka jest rzeczywistość.

Od kiedy trwają przygotowania do walki?

- Ćwiczę od tygodnia. Myślę, że będę w dobrej dyspozycji w najbliższą sobotę.

A jeśli się nie uda i to torunianin będzie górą?

- Ciężko mi odpowiedzieć na to pytanie, gdyż tak nie myślę. Nastawiam się na zwycięstwo. Porozmawiamy w przyszłym tygodniu.

WOTORE - ZASADY

- turniej ośmioosobowy
- przegrany odpada
- wygrany awansuje do kolejnego etapu
- wyrzucenia z areny nie decydują o przegranej/wygranej
- uderza się gołymi pięściami
- można uderzać głową
- można uderzać łokciami i kolanami
- dozwolone są rzuty, obalenia, dźwignie
- arena 9x9 m
- brak podziału na kat. wagowe
- rundy nielimitowane czasowo
- zwycięzca zgarnia 50 000 zł
- pozostali - 0 zł

mp

Całka mistrzem. Korolczuk trzeci

Piłkarze III ligi od kilku tygodni tylko trenują. W minionym tygodniu mieli okazję zagrać. Chodzi o dziewięciu zawodników, którzy wzięli udział w pierwszym turnieju o Puchar Marszałka Województwa Lubelskiego w grze FIFA 20 „Lubelskie 2020".

Triumfował Sebastian Całka. Zawodnik Podlasia Biała Podlaska okazał się najlepszy. W finale ograł 2:1 Jakuba Zielińskiego ze Stali Kraśnik. W najważniejszym meczu turnieju w regulaminowym czasie był remis. Dopiero dogrywka wyłoniła triumfatora. Na najniższym stopniu podium stanął Arkadiusz Korolczuk. Występujący na murawie w barwach Orląt Radzyń Podlaski w decydującym spotkaniu ograł 3:2 Rafała Dobrzyńskiego z Chełmianki Chełm.

Pamiątkowe zdjęcie najlepszych. Drugi z prawej zwycięzca - Sebastian Całka (Podlasie). Drugi z lewej Arkadiusz Korolczuk (Orlęta), który zajął trzecie miejsce (fot. AZS UMCS Lublin)

Gracze przez trzy dni rywalizowali w Lubelskim Centrum Konferencyjnym. Ich mecze na żywo komentowali: były reprezentant Polski Arkadiusz Onyszko oraz dziennikarz sportowy TVP Tomasz Jasina.

STAWKA ZAWODNIKÓW

Całka Sebastian – Podlasie Biała Podlaska
Dobrzyński Rafał – Chełmianka Chełm
Korczakowski Igor – Górnik Łęczna
Korolczuk Arkadiusz – Orlęta Radzyń Podlaski
Mykytyn Roman – Avia Świdnik
Olszewski Adrian – Motor Lublin
Puton Włodzimierz – Wisła Puławy
Skoczylas Dawid – Hetman Zamość
Zieliński Jakub – Stal Kraśnik

ROZMOWA Z Sebastianem Całką, zwycięzcą turnieju

Chciałem wygrać

Spodziewałeś się wygranej?

- Oczywiście, że nie. Dla mnie najważniejsza była zabawa. Był to pierwszy taki turniej, więc nie wiedziałem, czego się spodziewać. Ostatecznie, przy wielkim szczęściu, udało się zdobyć mistrzostwo.

Jak to się stało, że znalazłeś się w gronie uczestników?

- Zadzwonił do mnie prezes Podlasia Karol Filipek. Zapytał, czy wystąpię. Wiedział, że dużo gram w FIFĘ. Czułem się mocny w grę, więc zgodziłem się od razu. Powiem szczerze, że miało mnie nie być w tym turnieju. W ostatniej chwili zastąpiłem kolegę z drużyny - Olafa Martynka.

W spotkaniach grupowych odniosłeś dwa zwycięstwa, remis i porażkę...

- Gdy udało mi się wyjść z grupy, bardzo chciałem wygrać ten turniej.

Grałeś zespołem reprezentacji Niemiec...

- Ale to w półfinałach, gdyż odbyło się losowanie. Trafiłem na naszych zachodnich sąsiadów. Pozostali koledzy wczuli się w graczy kadr: Hiszpanii, Włoch i Polski. W grupie wszyscy uczestnicy grali reprezentacją Francji.

Jaką otrzymałeś nagrodę?

- Puchar, pendrive, gadżety promujące sponsorów oraz Lublin, voucher na badania i podobno mam jeszcze otrzymać koszulkę reprezentanta kraju - Damiana Szymańskiego.

Jak sobie radzisz w czasach koronawirusa?

- Wiadomo, że sytuacja jest poważna. Staram się rzadziej wychodzić z domu, oczywiście nie zapominając o maseczce i rękawiczkach.

Na co dzień normalnie trenujecie w Podlasiu?

- Dokładnie. Gdy rozpoczęliśmy treningi w grupach, przyjechałem do Białej Podlaskiej. Uczelnia odbywa się systemem on-line, ale chciałem normalnie ćwiczyć z zespołem. Wsiadłem w auto w Bartoszycach, niewielkim mieście w województwie warmińsko-mazurskim i przejechałem 350 kilometrów, by być z drużyną.

WYNIKI SPOTKAŃ GRUPOWYCH

Podlasie - Orlęta 1:1, Górnik - Wisła 2:4, Hetman - Orlęta 0:3, Podlasie - Górnik 3:1, Wisła - Hetman 6:0, Orlęta - Górnik 2:1, Hetman - Podlasie 2:0, Orlęta - Wisła 3:2, Hetman - Górnik 3:1, Wisła - Podlasie 2:4.

mp

eprasa.pl 62f716f3cf

Robią interesy z gminą Dębowa Kłoda

Gmina Dębowa Kłoda, tak jak każda inna gmina w Polsce, ma obowiązek publikować w swoim Biuletynie Informacji Publicznej umowy zlecenia bądź usługi, za które płaci osobom lub firmom. Wykaz zawiera również listę dotacji i porozumień, w ramach których to gmina dostaje pieniądze od osób, firm czy innych samorządów. Przykładem może być dofinansowanie z Ministerstwa Cyfryzacji na zakup laptopów dla uczniów do zdalnego nauczania na kwotę 44.940 zł lub dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na odebranie folii i sznurka z działalności rolnej od mieszkańców gminy.

Jacek Dejneka

Styczeń 2020:

Kontrahent	Kwota umowy brutto	Przedmiot
ISERWIS - INSTALACJE Radosław Rybak	3.000 zł / miesięcznie	Bieżąca obsługa informatyczna sprzętu i oprogramowania
Mateusz Sutryk	320 zł / miesięcznie	Prace związane z obowiązkami kierowcy-konserwatora w utrzymaniu gotowości samochodu i sprzętu strażackiego
Mirosław Wawryszczuk	320 zł / miesięcznie	Jak wyżej
Sławomir Jarmuł	320 zł / miesięcznie	Jak wyżej
Andrzej Zadubiec	320 zł / miesięcznie	Jak wyżej
Henryk Jakowiecki	320 zł / miesięcznie	Jak wyżej
Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt Małgorzata Szumiło	2.460 zł / za każde odłowione bezdomne zwierzę	Odławianie bezdomnych zwierząt z terenu gminy
ŁUK-OIL Żeleźnik Sp.j.	89.663 zł (przewidywana wartość umowy w oparciu o szacunkowe zapotrzebowanie na paliwo określone w zapytaniu ofertowym)	Sprzedaż paliw płynnych
„KOINSTAL"mgr Janusz Smolarczyk	-	Aneks do umowy o nadzór inwestorski nad realizacją budowy sieci kanalizacji sanitarnej grawitacyjno -tłocznej z przepompowniami ścieków w Białce
Joanna Sterlus	17 zł / godzina	Zapewnienie opieki uczniom SP w Dębowej Kłodzie i Kodeńcu podczas dowozu i odwozu ze szkół do domu
Anna Stawarska	17 zł / godzina	Jak wyżej
Zbiornica Padliny Skórzec Mirosław Cabaj	280 zł / jednorazowo do 60 kg odpadu zwierząt padłych innych niż dzik + 2,00 zł za każdy kg pow. 60 kg odpadu (+8% VAT); 500,00 / jednorazowo do 80 kg odpadu 1szt. dzika lub jego części + 2,00 zł za każdy kg pow. 80 kg odpadu (+8% VAT)	Odbiór zwłok bezdomnych zwierząt domowych, dzikich na terenie gminy
Instalatorstwo elektryczne	30.750 zł	Wyniesienie złącza kablowego licznikowego ze stacji transformatorowej w Białce
Biuro Projektowe Joanna Czubak	200 zł / projekt dot.1; 200 zł / projekt dot.2; 100 zł / projekt dot.3	Opracowanie projektów decyzji: 1) o warunkach zabudowy; 2) o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego; 3) zmieniających ostateczne w/w decyzje
Jolanta Antoniuk	6.720 zł (szacunkowa wysokość); 400,00 / miesięcznie za prowadzenie spraw bieżących; 160 zł / za posiedzenie Komisji	Prowadzenie spraw bieżących oraz dokumentacji Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów dla w 2019 r. oraz uczestnictwo w posiedzeniach Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych
Maria Makowska	1.920 zł (szacunkowa wysokość); 160 zł / za posiedzenie Komisji	Uczestnictwo w posiedzeniach Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych
Bartłomiej Wilczyński	1.920 zł (szacunkowa wysokość); 160 zł / za posiedzenie Komisji	Jak wyżej
Maria Trociuk	1.920 zł (szacunkowa wysokość); 160 zł / za posiedzenie Komisji	Jak wyżej
Grażyna Ostapiuk	1.920 zł (szacunkowa wysokość); 160 zł / za posiedzenie Komisji	Jak wyżej
Agata Janina Lipko	1.700 zł (szacunkowa wysokość); 50 zł / za godz.	Udzielania porad psychologicznych osobom uzależnionym od narkotyków oraz członkom ich rodzin
Ewa Wójcik	600,00 (szacunkowa wysokość); 50,00 /za godz.	Udzielania porad psychologicznych osobom uzależnionym od narkotyków oraz członkom ich rodzin
Katarzyna Gruszczyk	141 zł / za XII 2019 r.	Zwrot kosztów dowożenia dziecka do szkoły
Województwo Lubelskie	100 zł / miesięcznie	Utrzymanie i obsługa systemu Regionalnego Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu oraz jednostek organizacyjnych
Adam Malec	510 zł / miesięcznie; 900 zł / jednorazowo na pokrycie kosztów szkolenia oraz dojazdu na szkolenie	Świadczenie obsługi w zakresie ochrony danych osobowych w tym pełnienie funkcji Inspektora Ochrony Danych
Franciszek Welik	2.700 zł	Kontrola okresowych pięcioletnich budynków z mieszkaniami komunalnym i sporządzenie protokołów oraz założenie książek obiektów budowlanych
Zarząd Województwa Lubelskiego	-	Aneks do umowy o przekazanie pomocy w II transzach: I transza 801.321 zł; II transza 1.179.066 zł

Luty 2020 :

Kontrahent	Kwota umowy brutto	Przedmiot
PGE Obrót SA Oddział w Lublinie	należności za 1 kWh wg obowiązujących taryf	Sprzedaż energii elektrycznej i świadczenie usług dystrybucji na dz. nr 332 w Białce
Tadeusz Komar Usługi Geodezyjne „GEO-KOM"	2.000 zł	Wykonanie dokumentacji formalno-prawnej związanej z geodezyjnym podziałem nieruchomości (działka nr 240/2 w Uhninie)
Ewa Kociel	17 zł / godz. (max. 77 godz. w miesiącu)	Pomoc w prowadzeniu ewidencji księgowej Urzędu Gminy w zakresie dochodów i wydatków
Instalatorstwo Elektryczne „ELEKTRYK" Artur Gołacki	2.500 zł	Wykonanie kontroli okresowych (pięcioletnich) stanu technicznego instalacji elektrycznych budynków, w których znajdują się mieszkania komunalne
Mirosław Bancerz	5.000 zł	Sporządzenie dokumentacji projektowo -kosztorysowej związanej z modernizacją drogi wewnętrznej nr 457 w Białce

Marzec 2020 :

Kontrahent	Kwota umowy brutto	Przedmiot
Lubelski Klub Karate Kyokushin	8.000 zł	Szkolenie sportowe w zakresie karate Kyokushin oraz udział we współzawodnictwie sportowym
Gminny Ludowy Zespół Sportowy „Dąb II"	57.000 zł	Upowszechnianie kultury fizycznej w dyscyplinie piłka nożna
Anna Pamrowska	17 zł / godz.	Utrzymanie porządku i czystości w budynku Urzędu Gminy
Usługi Budowlane WELKO Ewelina Pelc	94.741 zł	Wykonanie robót dodatkowych przy budowie sieci kanalizacji sanitarnej grawitacyjno-tłocznej wraz z przepompowniami ścieków w Białce
KOINSTAL mgr Janusz Smolarczyk	1.230 zł	Pełnienie nadzoru inwestorskiego nad wykonaniem robót dodatkowych przy budowie sieci kanalizacji sanitarnej wraz z przepompowniami ścieków w Białce
Wojewoda Lubelski	136.000 zł	Dotacja celowa z budżetu państwa na dofinansowanie w zakresie dożywiania dzieci i zapewnienia posiłku osobom tego pozbawionym

Kwiecień 2020 :

Kontrahent	Kwota umowy brutto	Przedmiot
PGE Dystrybucja S.A.	1.144 zł	Przyłączenie do sieci dystrybucyjnej - przepompownia PP2
PGE Dystrybucja S.A.	1.037 zł	Przyłączenie do sieci dystrybucyjnej - przepompownia PP1
PGE Dystrybucja S.A.	837 zł	Przyłączenie do sieci dystrybucyjnej - przepompownia PP3
PGE Obrót S.A.	należności na podst. odczytu układu pomiarowo -rozliczeniowego wg stawek i opłat zgodnie z taryfą PGE	Sprzedaż energii elektrycznej i świadczenie usług dystrybucji dla pkt. poboru energii Kodeniec 93
Zarząd Województwa Lubelskiego	-	Aneks do umowy na poprawę efektywności wykorzystania energii w budynkach użyteczności publicznej: 1) wartość projektu: 1.457.531 zł; 2) wydatki kwalifikowane: 1.129.347 zł; (dofinansowanie 959.945 zł nie więcej niż 85% wydatków; udział własny 169.402 zł nie więcej niż 15% wydatków)
Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej	Koszt całkowity: 58.458 zł; Koszty kwalifikowane: 58.458 zł; Dofinansowanie w formie dotacji: 58.458 zł	Usuwanie odpadów z folii rolniczych, siatki i sznurka, opakowań po nawozach i typu Big Bag
Lubelski Kurator Oświaty	kwoty określone w złożonych wnioskach	Dofinansowanie na Fundusz Pracy przeznaczony na dofinansowanie pracodawcom kosztów kształcenia młodocianych pracowników w 2020 r.
Centrum Projektów Polska Cyfrowa	Dofinansowanie: 44.940 zł (100% wydatków kwalifikowanych)	Zdalna Szkoła - wsparcie Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej w systemie kształcenia zdalnego
Grażyna Lisowska	7.600 zł	Wykonanie dokumentacji projektowej na remont świetlicy wiejskiej w miejscowości Leitnie

Gmina Jabłoń odzyskała 184 tys. zł podatku VAT

Gmina Podedwórze odprowadziła prawie 300 tys. zł podatku VAT, ale jak dotąd nie udało się odzyskać od skarbówki ani złotówki.

Gmina Jabłoń wraz z gminą Podedwórze dostały w 2016 r. dofinansowanie z programu Gospodarka wodno-ściekowa Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 – 2020. Gmina Jabłoń skorzystała z pomocy kancelarii prawnej i odzyskała 184 tys. zł odprowadzonego podatku VAT, natomiast Podedwórze ma potencjalnie do odzyskania prawie 273 tys. zł.

Roman Wójciuk
skarbnik

Pozytywna interpretacja

– Nie chcieliśmy tego odpuszczać, wiedząc, że mamy szansę odzyskać te pieniądze. Samorządy traciły prawa do odzyskania VAT-u, w momencie centralizacji w roku 2016 i w kolejnych latach trzeba było odliczać VAT na zasadzie tzw. prewskaźnika. W naszym przypadku on wynosił około 8 proc. i my sobie to na bieżąco odliczyliśmy. Przy wyliczaniu tego prewskaźnika można stosować różne metodologie i przy zmianie, na którą uzyskaliśmy pozytywną interpretację od służb skarbowych, złożyliśmy stosowne korekty w deklaracji i uzyskaliśmy już fizyczny zwrot tego podatku

Monika Mackiewicz-Drąg
wójt gminy Podedwórze

Izba Skarbowa chce kasacji wyroku

– My jesteśmy w innej sytuacji, ponieważ gmina Jabłoń samodzielnie sprzedaje te usługi, a u nas jest Zakład Usług Wodnych i tutaj Izba Skarbowa stoi na takim, a nie innym stanowisku i odmawia nam wydania interpretacji. Nie jest tak, że wydała nam odmowną interpretację. Wygraliśmy sprawę w sądzie apelacyjnym, ale Izba Skarbowa wniosła o kasację wyroku i na razie nie mamy żadnej informacji na temat rozpatrzenia tej kasacji

Odzyskali podatek za opłatą

Na ostatniej sesji Rady Gminy Jabłoń skarbnik Roman Wójciuk powiedział radnym, że gmina odzyskała od służb skarbowych 184 tys. zł podatku VAT odprowadzonego od inwestycji z dofinansowaniem unijnym polegającej na remoncie stacji ujęcia i uzdatniania wody w Jabłoniu. Gmina skorzystała z usług firmy Deloitte i za opłatą w kwocie 34 tys. zł odzyskała podatek. Inwestycja została ukończona w 2018 roku, a jej wartość to **1.184.170 zł.**

Czekają na wyrok sądu

Gmina Podedwórze odprowadziła 292 742 zł podatku VAT od budowy sieci wodociągowej w Mostach i przebudowy ujęcia wody ze stacją wodociągową w Opolu. Całość kosztowała 1 317 242 zł z unijnym dofinansowaniem w kwocie 863 178 zł. Wójt Monika Mackiewicz-Drąg tłumaczy, że gmina stara się odzyskać odprowadzony podatek, ale Izba Skarbowa odmawia wydania gminie interpretacji prawnej. Gmina weszła ze służbami skarbowymi na ścieżkę sądową, gdzie wygrała sprawę, ale Izba Skarbowa wniosła o kasację wyroku. Jak dotąd nie ma informacji, jak sąd rozpatrzy wniosek o kasację.

Jacek Dejneka

Wymienią glikol w solarach

GM. SIEMIEŃ: Uczestnicy projektu nie ponoszą z tego tytułu żadnych kosztów.

Zgodnie z zawartą umową firma Mobil – Net z Olszowca reprezentowaną przez Marka Nizińskiego z gminą Siemień, jest ona uprawniona do wymiany glikolu w instalacjach solarnych realizowanych w ramach projektu: Wykonanie robót budowlanych polegających na montażu instalacji solarnych dla potrzeb przygotowania ciepłej wody użytkowej w budynkach prywatnych i publicznych na terenie Gminy Siemień realizowanych w systemie „zaprojektuj i wybuduj". Termin zakończenia prac to 31 sierpnia 2020 r.

Wykonująca usługę firma zobowiązana jest do zapewnienia warunków odpowiadających przepisom bezpieczeństwa i higieny pracy oraz stosowania środków zapobiegających rozprzestrzenianiu się COVID-19.

jd

eprasa.pl 62f716f3cf

Prawie 1200 mieszkańców gminy Parczew korzysta z pomocy społecznej

Wydatki na opiekę społeczną w ubiegłym roku wyniosły 23 miliny złotych. Zdaniem Joanny Suchodolskiej, dyrektorki MOPS, pomoc finansowa nie zawsze jest właściwym sposobem wsparcia osób potrzebujących.

W Gminie Parczew w 2019 r. mieszkało 14.475 osób. Spośród nich system pomocy społecznej objął wsparciem 500 rodzin, w których żyło 1184 osób, co stanowi 8,18 proc. ogółu ludności gminy. Jest to o 1,31 proc. mniej niż w 2018 r. i o 3,74 proc. mniej niż w 2015. Pomimo tej tendencji spadkowej wydatki na pomoc społeczną wzrosły o ponad 2,3 mln zł.

Pięć bezdomnych osób korzystało z pomocy

Dominującym czynnikiem przyznawania świadczeń pomocy społecznej w 2019 r. było ubóstwo (334 rodziny, 796 osób). Kolejne przyczyny to długotrwała lub ciężka choroba (326 rodzin, 695 osób), bezrobocie (230 rodzin, 593 osoby), niepełnosprawność (174 rodziny, 361 osób), bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych (67 rodzin, 249 osób), alkoholizm (27 rodzin, 34 osoby), trudności w przystosowaniu po zwolnieniu z więzienia (13 rodzin, 17 osób) oraz pięć osób z powodu bezdomności.

Fot. Andrzej Dejneka

Joanna Suchodolska
dyrektor MOPS w Parczewie

Instrumenty wsparcia

– Działania pracowników pomocy społecznej to nie tylko udzielanie świadczeń pieniężnych, które w praktyce często są nieadekwatne z oceną sytuacji osoby potrzebującej pomocy. To także praca socjalna oraz działania zmierzające do wykorzystywania aktywizacyjnych instrumentów wsparcia

11 dzieci uzyskało specjalistyczną opiekę

Usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze dla osób z zaburzeniami psychicznymi świadczone w miejscu zamieszkania kosztowały 159.106 zł i obejmowały zarówno osoby dorosłe, jak i dzieci. W zależności od miesiąca w 2019 r. pomoc uzyskało od 8 do 11 dzieci i od jednej do dwóch osób dorosłych. Usługi wykonuje dla MOPS firma zewnętrzna, a łączna liczba godzin świadczonej opieki specjalistycznej wyniosła 6004.

Świadczenia, zasiłki i alimenty

MOPS wypłacił w ubiegłym roku świadczenia wychowawcze na kwotę 11.723.504 zł. Na zasiłki rodzinne wydano 1.263.860 zł, na dodatki do tych zasiłków 574.091 zł, na zasiłki i świadczenia pielęgnacyjne 1.589.228 zł. Jednorazowe zapomogi z tytułu urodzenia dziecka to koszt 124.000 zł, świadczenia rodzicielskie to 396.179 zł oraz świadczeń z funduszu alimentacyjnego na kwotę 629.353 zł. Zasiłki okresowe, celowe i pomoc w naturze oraz składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe pochłonęły 863.895 zł przy dotacji od państwa w kwocie 850.000 zł. Na zasiłki stałe wydano 460.025 zł, z tego 443.267 zł było finansowane z budżetu państwa.

Ponad pół miliona na „Dobry Start"

Świadczenie dobry start w wysokości 300 zł raz w roku w związku z rozpoczęciem roku szkolnego przysługuje w opiekunom dziecka, dyrektorom placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz terapeutycznych i osobom uczącym się do 20 roku życia, lub do 24 w przypadku orzeczenia o niepełnosprawności. Na ten cel w ubiegłym roku przeznaczono 526.063 zł.

Ponad 150 tys. zł na mieszkania

Z 153.788 zł przeznaczonych na dodatki mieszkaniowe 29.815 zł wypłacono na zakup opału, a 123.973 zł trafiło na konta zarządców. 51.861 zł do Spółdzielni Mieszkaniowej, 49.504 zł do Zakładu Usług Komunalnych, a spośród 11 parczewskich wspólnot, najwięcej wpłynęło do Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. Sienkiewicza 12a — 6.934 zł.

Prawie 400 tys. zł na posiłki

W ramach programu „Posiłek w szkole i w domu" pomocą objęto 552 osoby. Pieniądze w kwocie 382.012 zł przeznaczone zostały na pomoc w formie zasiłku celowego na zakup żywności, z której skorzystało 81 osób oraz na pomoc w formie posiłku w szkołach i Jadłodajni 415 osobom. Posiłki w szkołach kosztowały 147.655 zł, w Jadłodajni 175.768 zł, a zasiłki celowe na posiłek 58.588 zł.

Zwiększenie wydatków

Wydatki na pomoc społeczną w roku 2019 w porównaniu z rokiem 2018 wzrosły o 2.337.301 zł. W 2019 kwota wydatków ogółem wyniosła 23.150.121 zł, z czego 19.944.237 zł stanowiły pieniądze z budżetu państwa natomiast 3.205.883 zł to budżet gminy. W roku 2019 środki z budżetu państwa wzrosły o 2.188.699 zł, co wynika ze znacznego zwiększenia wydatków m.in. na świadczenia wychowawcze o 2.340.406 zł.

Jacek Dejneka

5 tys. zł grzywny za łamanie kwarantanny

21-latek, zamiast siedzieć w domu, jeździł ze swoją dziewczyną samochodem.

Jak dotąd parczewska policja odnotowała pięć wykroczeń dotyczących łamania zasad kwarantanny na terenie powiatu parczewskiego. W przypadku łamania tych zasad policja nie stosuje pouczeń, tylko automatycznie kieruje wniosek o ukaranie do Sądu Rejonowego w Radzyniu Podl. Sąd rozpatrzył jak dotąd cztery z nich. Dwa dotyczyły mężczyzny, który dwukrotnie łamał kwarantannę, wychodząc z domu w Parczewie. Został on ukarany dwoma grzywnami w kwotach 4 i 5 tys. zł. Kolejny również dotyczył mężczyzny z gminy Parczew, który za swoje wykroczenie musi zapłacić 800 zł. W ubiegłym tygodniu sąd rozpatrzył następny wniosek policji i ukarał 21-latka, który w miejscowości Mosty miał odbywać kwarantannę, a jeździł ze swoją dziewczyną po okolicy samochodem. Mężczyzna zapłaci za przejażdżkę 5 tys. zł.

Jacek Dejneka

41 mandatów i 39 wniosków do sądu

Od początku obowiązywania obostrzeń związanych z epidemią koronawirusa, parczewska policja wlepiła 41 mandatów – z czego 13 za brak maseczki, wystosowała 56 pouczeń i skierowała 39 wniosków do sądu. Wysokość mandatów to od 50 do 500 zł, a wnioski do sądu były kierowane z odmową ich przyjęcia oraz za łamanie zasad kwarantanny. Policjanci wypisali 16 mandatów w związku z zakazem gromadzenia się i jeden za zakaz przemieszczania się w transporcie zbiorowym.

Jacek Dejneka

Obowiązek zakrywania twarzy:
- pouczeń - 25
- mandaty - 13
- wnioski do sądu – 17

Zakaz gromadzenia
- pouczeń - 23
- mandaty - 16
- wnioski do sądu - 12

Zakaz przemieszczania:
- pouczeń - 8
- mandaty - 11
- wnioski do sądu – 10

Zakaz przemieszczania się w transporcie zbiorowym – 1 mandat

Po trzech tygodniach dochodzenia policjanci złapali kłusowników

Kłusownicy, widząc pracowników straży rybackiej, porzucili sprzęt oraz 130 kg złowionych ryb i uciekli. Parczewscy kryminalni wytropili sprawców.

Pod koniec kwietnia pisaliśmy, jak dwaj mężczyźni kłusowali na Jeziorze Podedworskim i kiedy podpływając do brzegu, zobaczyli straż rybacką, porzucili ponton i uciekli do pobliskiego lasu. Policjanci znaleźli na miejscu porzucony sprzęt oraz sieci. W pontonie i w sieciach było ponad 130 kg różnego gatunku ryb. Straty zostały oszacowane na ponad 1,5 tys. zł.

Sprawą zajęli się parczewscy kryminalni. W trakcie dochodzenia ustalili, kto stoi za tym przestępstwem i zatrzymali w ubiegłą środę 33 i 38-latka. Podczas przeszukań, na posesji jednego z nich znaleźli inne urządzenia służące do tego nielegalnego procederu.

Mieszkaniec gminy Podedwórze oraz mieszkaniec gminy Hanna usłyszeli już zarzuty kłusownictwa. Obaj też przyznali się do winy i wyrazili chęć dobrowolnego poddania się karze. Za popełnione przestępstwo grozi im nawet do dwóch lat pozbawienia wolności.

jd

STRAŻACY W AKCJI

W ubiegłym tygodniu strażacy z powiatu parczewskiego gasili między innymi pożar lasu w Brudnie.

14 maja strażacy gasili pożar budynku gospodarczego w miejscowości Pachole. W działaniach brały udział zastęp z JRG Parczew oraz dwa zastępy z OSP Dębowa Kłoda i OSP Chmielów.

11 maja zastępca dowódcy JRG Parczew skontrolował stanu technicznego nagrzewnicy oraz wewnętrzną i zewnętrzną powłokę namiotu, który jest użyczony SP ZOZ w Parczewie na cele przyjęć pacjentów z podejrzeniem bądź przypuszczeniem zarażenia koronawirusem.

10 maja zastęp z JRG Parczew usunął zwłoki kota ze studni w Parczewie.

8 maja strażacy gasili pożar lasu i trzcinowiska w miejscowości Brudno. Całkowitemu spaleniu uległa powierzchnia 1,59 ha lasu i trzcinowiska. W gaszeniu brały udział dwa zastępy z JRG Parczew, KP PSP Parczew oraz zastępy z OSP Laski, Koczergi, Tyśmienica, Chmielów i Gęś.

Jacek Dejneka

Marszałek oswaja dzieci z pszczołami

Celem konkursu jest przybliżenie dzieciom roli pszczół w przyrodzie, jak również ich ochrona. W konkursie mogą wziąć udział dzieci przedszkolne oraz i uczniowie klas I-III szkół podstawowych.

Październikowy Jarmark Pszczelarski w Parczewie, organizowany przez Lokalną Grupę Działania we współpracy z pszczelarzami z powiatu parczewskiego, stoi pod znakiem zapytania z powodu epidemii Covid-19. Ta sytuacja nie sprzyja zabawom na świeżym powietrzu, dlatego dla młodych mieszkańców naszego regionu Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego przygotował specjalne domowe zadanie. Jest to okazja dla rodziców do poczytania swoim pociechom o tych małych i pożytecznych owadach, a dla dzieci do samodzielnego narysowania lub namalowania odpowiedzi na konkursowe pytanie.

Zgłoszenia do konkursu (pracę konkursową i podpisaną kartę zgłoszenia) należy przesyłać do dnia 25 maja 2020 r. na adres:

Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego
Departament Środowiska i Zasobów Naturalnych
ul. Artura Grottgera 4, 20-029 Lublin
(z dopiskiem: KONKURS „JAK MOGĘ POMÓC PSZCZOŁOM?").

Jak narysować odpowiedź?

Praca konkursowa powinna być rysunkiem lub malunkiem (np. farbami lub kredkami) na kartce A3 lub A4. Regulamin konkursu oraz podpowiedzi na konkursowe pytanie w formie filmików edukacyjnych o pszczółce Kai (w zakładce „Dla dzieci i młodzieży") oraz prezentacje i ciekawostki, które powstały z myślą o nauczycielach, ale które z pewnością doskonale będą mogli wykorzystać także rodzice (w zakładce „Dla nauczycieli"), można znaleźć na stronie www.lubelskie.pl/pszczola.

jd

Do zwycięzców w dwu kategoriach wiekowych (przedszkolnej i szkolnej) trafią nagrody rzeczowe, których łączna wartość wynosi prawie 5 tys. zł, w tym do:

– laureatów 1. miejsc – dwie nagrody o wartości do 1000 zł każda,
– laureatów 2. miejsc – dwie nagrody o wartości do 800 zł każda,
– laureatów 3. miejsc – dwie nagrody do 600 zł każda.
Jury przyzna także po 20 wyróżnień w obu kategoriach, czyli w sumie 40 równorzędnych nagród rzeczowych o wartości do 100 zł każda.

Stanisław Chojak
pszczelarz z gminy Siemień, kierownik Referatu Oświaty gminy Parczew

Atrakcyjne nagrody

– Cieszę się, że „Wspólnota" zauważyła ten konkurs. Ja zwróciłem uwagę dyrektorom przedszkoli i szkół podstawowych o tym konkursie, i poprosiłem o zwrócenie się do rodziców i do dzieci, żeby wzięli udział w tym konkursie. Są tam bardzo atrakcyjne nagrody i mam nadzieję, że nasze dzieci wystartują. Ja już od pięciu lat organizuję Jarmark Pszczelarski w Parczewie i tam też fundujemy nagrody w konkursach plastycznych dla dzieci. Cieszę się, ze samorządy robią inicjatywy takie jak łąki kwietne na trawnikach, co jest dobre dla pszczół, ale również dla ludzi

eprasa.pl 62f716f3cf

Parczew przed dziesięcioma laty i dziś

Ulica Polna,21.03.2010 r., fot. Piotr Śmiech

Ulica Cicha, 8.05.2011 r., fot. Piotr Śmiech

Ulica Polna,16.05.2020 r., fot. Andrzej Dejneka

Ulica Cicha, 16.05.2020 r., fot. Andrzej Dejneka

eprasa.pl 62f716f3cf